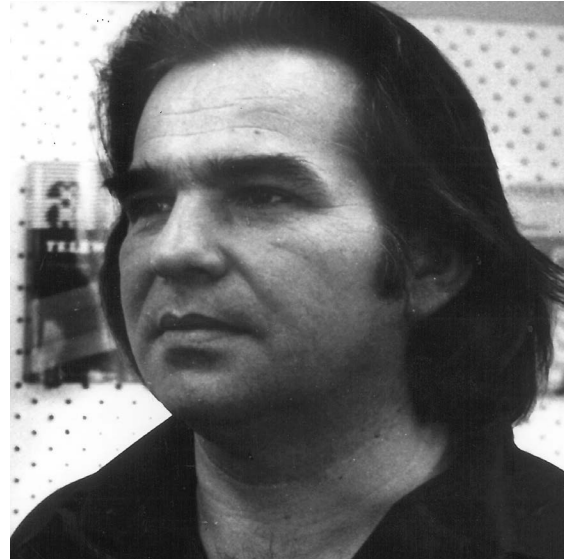




Tadeusz Pietrzyk Archiwum | Archive



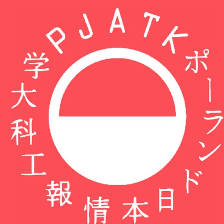
Tadeusz Pietrzyk, artysta grafik (1933–1999). Ukończył studia na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Dyplom w pracowni prof. Andrzeja Rudzińskiego otrzymał w 1959 roku. Uprawiał różne formy grafiki użytkowej (plakaty, znaki firmowe i towarowe, opracowania graficzne książek pism, opakowań) oraz grafikę warsztatową (drzeworyty). Od roku 1957 pracował jako grafik, a następnie grafik naczelny w Wydawnictwach Naukowo-Technicznych. Od 1961 był naczelnym grafikiem w Wydawnictwach Komunikacji i Łączności. Ponadto współpracował z wieloma innymi krajowymi wydawcami, projektując przede wszystkim książki popularno-naukowe, techniczne, encyklopedie i albumy. Za swoje prace edytorskie i projekty znaków firmowych otrzymał liczne nagrody i wyróżnienia. W tym dwie specjalne nagrody Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek „za postęp w grafice i kształtowaniu typograficznym książek” (1971) i „za tworzenie polskiej książki naukowo-technicznej” (1980). Jego prace były prezentowane na wielu wystawach i na targach książek zarówno krajowych jak i międzynarodowych. W uznaniu wybitnych zasług w dziedzinie projektowania graficznego książek, głównie technicznych, został laureatem PTWK za całokształt twórczości, otrzymał odznakę Zasłużonego Działacza Kultury, Złotą odznakę ZPAP oraz Złoty Krzyż Zasługi.



Tadeusz Pietrzyk was born in 1933 in Warsaw. He died in the same city in 1999. He graduated from the Warsaw Academy of Fine Arts (with an honors degree from Prof. Andrzej Rudziński's studio) in 1959. From 1957, he worked as a graphic designer and (from 1969) as the art director at Scientific and Technical Publications (Wydawnictwa Naukowo-Techniczne WNT). In 1969, he was also made the chief graphic designer at Transport and Communication Publishers (Wydawnictwa Komunikacji i Łączności WKŁ). In addition, he collaborated with many other national publishers, designing mainly popular science and technical books, encyclopedias and albums. For his editorial work and trademark designs, he received numerous awards and distinctions, including two special prizes from the Polish Book Publishers Association (Polskie Towarzystwo Wydawców Książek PTWK) “for services to graphic arts and the typographic development of books” (1971) and “for the creation of Polish scientific and technical books” (1980). His work was exhibited and awarded at the Internationale Buchkunst-Ausstellung – IBA in Leipzig. He was also awarded by PTWK for his overall achievements in book design, technical book design in particular. He was decorated “for services to culture”, received the Golden distinction of Association of Polish Artists and Designers ZPAP, and Golden Cross of Merit.

Tadeusz Pietrzyk Archiwum | Archive

Patryk Kalwas
Damian Ziótkowski
Ewa Satalecka



Warszawa 2016

Podziękowania

Wydawca książki Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych dziękuje Instytutowi Adama Mickiewicza/culture.pl za wsparcie dla tej publikacji i umożliwienie przedruku artykułu autorstwa Ewy Sataleckiej, pt. „Tadeusz Pietrzyk”, opublikowanego po raz pierwszy w książce pod redakcją Jacka Mrowczyka, pt. *VeryGraphic: Polish Designers of the 20th Century*. Pragniemy podziękować profesorom Romanowi Duszkowi i Jackowi Mrowczykowi oraz Pani Genowefie Pietrzyk – żonie Tadeusza Pietrzyka, którzy pomogli nam w badaniach i przyczynili się do powstania tej publikacji.

Acknowledgments

The book publisher Polish-Japanese Academy of Information Technologies supported in this endeavour by Adam Mickiewicz Institute/culture.pl, wishes to thank for permission to reprint the article written by Ewa Satalecka “Tadeusz Pietrzyk”, first published in *VeryGraphic: Polish Designers of the 20th Century*, edited by Jacek Mrowczyk. We would like to thank Professors Roman Duszek and Jacek Mrowczyk, as well as Ms Genowefa Pietrzyk – Tadeusz Pietrzyk’s wife, who helped in the research and creation of this publication.

”
Miał on doskonały zmysł obserwacji, wyczucia formy i wyrażania jej prostym językiem.”

– Roman Duszek

“ He was an attentive observer, possessed great sense of form and the ability to express it using simple means. ”

– Roman Duszek

10
Wprowadzenie
Introduction

32
Znaki firmowe
Logotypes

56
Projekty książek
Book design

Wprowadzenie

Introduction

*Tadeusz –
Per Aspera
ad Astra*

1933–1999



Ścieżki, Tadeusza i moja, zbiegły się w latach 1953–1959 w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Studiowaliśmy wtedy w tych samych pracowniach na Wydziale Grafiki. Tam też zaczęła się nasza przyjaźń. Moje wspomnienie o nim w dużej mierze koncentruje się na studiach i nauczycielach z jakimi się spotkał. Nasi profesorowie nie dawali nam zadań w rodzaju „zaprojektuj znak lub opakowanie”, natomiast wyposażali w walizeczkę narzędzi, które odkrywaliśmy gdy nadchodził właściwy czas. Widzimy to dopiero z perspektywy wielu lat.

U „Państwa”, jak zważyliśmy pracownię malarstwa i rysunku prof. Leona Michalskiego i jego żony Haliny, prowadzani byliśmy za guzik do „ściany płaczu,” gabloty gęsto wypełnionej reprodukcjami mistrzów. Tam tłumaczono nam grę światła i cienia, subtelności linii, która w tej grze bierze udział, jak też zgłębialiśmy tam tajniki koloru. Tadeusz, parę razy zaprowadzony do ściany, szybko pojął sekrety artystów i niedługo po tym na jego sztalugach pojawiły się piękne, pełne wrażliwości studia węglem. Miał on doskonały zmysł obserwacji, wyczucia formy i wyrażania jej prostym językiem. Ja parokrotnie przyszywałem nadwreżony prowadzaniem do ściany guzik, zanim moje prace zyskały uznanie.

Drugą pracownią która nas łączyła, było studio prof. Andrzeja Rudzińskiego. Działała ona na uboczu głównego nurtu, który dzisiaj nosiłby miano komunikacji wizualnej. Obok grafiki warsztatowej królowała tu książka, ze wszystkimi jej aspektami. Wynieśliśmy od

Profesora wiedzę, że wnętrze książki jest tak samo ważne jak jej okładka czy strona tytułowa. Toteż strony, jakie projektowaliśmy w pracowni, musiały być nieskazitelne w swojej typograficznej formie. Ta zasada wybitnie zaważyła na dalszej profesjonalnej karierze Tadeusza, gdy poświęcił się kompleksowemu projektowaniu książki.

Tadeusz ustawicznie poszukiwał nowych środków wyrazu. Niech będą tu przykładem jego linoryty, które powstały w wyżej wymienionej pracowni. Utkwiła mi głęboko w pamięci ich odmienność, przejawiająca się w zamasyściej, organicznej i wibrującej linii, tak niespotykanej w tej technice. Zachwycał gest, nieskrępowana wędrówka kreski, zatrzymującej się w nieoczekiwanym miejscu, czy zmieniającej swe natężenie. Efekt ten uzyskiwał Tadeusz poprzez swobodne rysowanie na płycie, tak jakby była ona arkuszem papieru przypiętym do jego sztalug. Śledził następnie dłutkiem negatywną przestrzeń kompozycji, pozostawiając nietknięty rysunek w jego oryginalnej formie.

W tejsze pracowni uczyliśmy się także liternictwa, sztuki wydającej się dzisiaj wielu, niepotrzebną. Słynne było zadanie, polegające na wykreśleniu najtwardszym, ostro zakończonym ołówkiem, krótkiego tekstu pisanego wersalikami. Trudność polegała na zachowaniu perfekcyjnie jednolitego światła pomiędzy literami, jak i jednakowego natężenia waloru samej litery. Profesor zakładał swe okulary, często też wyjmował lupę i bezlitośnie zakreślał czerwonym ołówkiem wszystkie nasze błędy. Wielokrotnie więc przynosiliśmy

do korekty nowe arkusze, w nadziei, że będą one ostatnimi. Pamiętam, że pierwszym, który zaliczył to zadanie był Tadeusz. Ćwiczenie to, niezbyt wtedy lubiane, zakodowało nam na zawsze umiejętność budowania, płynnej w swym natężeniu, linii tekstu i zasady spacjowania.

Innym zadaniem, którego intencję pojęliśmy dużo później, był syntetyczny wizerunek wybranego zwierzęcia. Ograniczeni byliśmy do połowy formatu A4, tuszu i wielkiego pędzla. Redukcja środków wyrazu zmuszała do maksymalnego uproszczenia formy. Echo tego zadania odbiło się później w wielokrotnie nagradzanych znakach firmowych Tadeusza, które charakteryzował skrót myślowy, ogromna prostota i wyczelowana forma. Pamiętam, między innymi, jego doskonały w swej zwięzłości znak przedstawiający morsa, zaprojektowany bodaj dla jakiejś firmy chłodniczej.

Pracownia Rudzińskiego działała w „przed-komputerowej epoce”, toteż uczyliśmy się „wyciągania” pędzelkiem nr 00 nawet dziesięciopunktowego tekstu. Letrasety i fotoskłady były wtedy poza naszym zasięgiem. Jeszcze przez wiele lat, okładki Tadeusza miały ręcznie wykreślane tytuły, we wszystkich możliwych fontach, a także kompozycje liternicze budowane na jego własnych krojach pisma. Jego umiejętności odręcznego kreślenia litery przekładały się również na perfekcyjne dopracowanie znaków graficznych. Gdy mowa o finezji formy graficznej, wywodzącej się z litery, niech przykładem będą ponadczasowy znak dla Domu Mody „Telimena” i znak ES dla serii wydawniczej *Encyklopedia Szkolna*.

Już w czasie studiów brał Tadeusz udział w konkursach na różne formy grafiki użytkowej, najczęściej znaki firmowe. Uczestniczył w tych zawodach dla samej przyjemności projektowania i satysfakcji z wygranej. Dostając nagrodę, nie uzewnętrzniał żywiołowo swej radości, ale na jego twarzy pojawiał się półuśmiech, a oczy dopowiadały reszty. Rywalizowaliśmy o palmę pierwszeństwa, pozostając jednocześnie serdecznymi przyjaciółmi. Myślę, że to konkurowanie ustawiło nam wysoko poprzeczkę wymagań w stosunku do samych siebie.

Będąc studentem, Tadeusz miał już na utrzymaniu rodzinę. Chwytał się wielu prac

projektowych. Były to z reguły małe formy graficzne, okładki książkowe czy opakowania. Poza grafiką użytkową, projektował także biżuterię dla spółdzielni jubilerskiej ORNO. Wielokrotnie przykuwały moją uwagę srebrne formy, jakie powstały według jego projektów, a które podziwiałem w witrynie salonu na Nowym Świecie.

Mój przyjaciel był tytanem pracy. Pracował bez wytchnienia, przynosząc do szkoły niezliczoną ilość projektów. Ustawicznie eksperymentował z nowymi formami czy technikami. Jeśli dodam do tego warunki w jakich pracował poza szkołą, zrozumiemy jak wiele wysiłku kosztowały go studia. Jego pracownią był maleńki pokój, w przybliżeniu 10–12 metrów kwadratowych, w czynszowej kamienicy przy ulicy Srebrnej. Pokój mieścił się w oficynie kamienicy, bowiem jej front zabrała wojna. Wspomniana przestrzeń może wydać się zupełnie wystarczającą dla projektanta, należy jednak nadmienić, że swoją „pracownię” dzielił Tadeusz z matką, żoną, i potem małą córką. Każda funkcja użytkowa pomieszczenia wymagała przearanżowania całej przestrzeni kilka razy na dzień. Dzisiaj trudno nam uwierzyć, że w takich warunkach mogło powstać tyle wybitnych prac. Jego twórczość, budowana z takim wysiłkiem, prowadziła do rezultatów najwyższej rangi – poprzez trudy osiągał szczyty, *Per Aspera ad Astra*.

Pisząc o latach akademickich, przypominam sobie Tadeusza projektującego dla wydawnictw, głównie naukowych i technicznych. W tamtym okresie zlecane były tylko okładki i czasem strony tytułowe, zaś wewnątrz książek projektowali redaktorzy techniczni. Zmieniło się to w momencie objęcia przez niego stanowiska Naczelnego Grafika Wydawnictw Naukowo-Technicznych. Traktowane uprzednio po macoszemu wnętrza książek, niezależnie od treści, stały się polem popisu dla projektanta. Tadeusz znalazł w książce naukowej obszar do eksperymentu wiodącego ku optymalnej przyswajalności trudnych tematów. Czytelnik był prowadzony przez strony, grające światłem marginesów, czytelną kolumną tekstową, podpisami ilustracji, przypisami czy paginacją. Tam gdzie długi tekst szarzył stronę, jego przebrnięcie ułatwiał Tadeusz ciemnymi akcentami inicjałów. Każda strona projektowana była z myślą

o kontraście szarości druku z silnymi akcentami ilustracyjnymi. Nawet indeks książkowy był dla niego materiałem do finezyjnej, graficznej gry. Tadeusz nadzorował także wykonanie rysunków technicznych, tak by harmonizowały z kolumną tekstową, a przekazywana w nich informacja była maksymalnie czytelna w odbiorze.

Już po studiach został Dyrektorem Artystycznym Wydawnictw Komunikacji i Łączności. Mając uprzednie doświadczenie w publikacji, zmienił diametralnie oblicze tego wydawnictwa. Ustawicznie podnosząc standardy projektowania był niezmiernie wymagający w stosunku do projektantów pracujących dla niego, jak i w stosunku do samego siebie. Tytuły takie jak *Parowozy kolei polskich* czy *Polskie Motocykle* były perełkami edytorskimi, którymi szczyliło się kierowane przez niego wydawnictwo.

W jego dorobku znajdziemy nie tylko projekty książek naukowo-technicznych, ale również książki i albumy dla innych wydawców. Seria wydawnicza *Encyklopedia Szkolna*, o niezwykle przejrzystej strukturze strony, stała się wzorcem dla projektowania nowych podręczników.

Gdy dziś przeglądam jego prace, przywołuję co dla Tadeusza oznaczało bycie projektantem. Była to głęboka świadomość roli pośrednika pomiędzy komunikującym, a tym, który ma odebrać przekaz w jak najbardziej klarownej, zrozumiałej formie. Dlatego stał on dyskretnie za swymi projektami, nie walcząc o palmę oryginalności, rozumiejąc że projekt nie ma służyć prezentacji projektanta, ale funkcji jaką ma spełnić.

Patrząc z perspektywy lat na jego wkład w rozwój książki naukowo-technicznej w Polsce, zdumiewam się, jak daleko wyprzedził to, co dzisiaj nazywamy „architekturą informacji” czy „przychylnym użytkownikowi projektowaniem”. Ten sposób projektowania nie miał wtedy tak wyrafinowanej nazwy. Książki wychodzące z jego studia były po prostu zaprojektowane z myślą o czytelniku.

W jego dorobku są także tytuły, które odzwierciedlają osobiste przeżycia. Myślę tu o dwóch książkach na temat Powstania Warszawskiego. Tadeusz opowiadał mi, jak wraz z matką opuszczał płonącą w dniach powstania Warszawę. W jego pamięci pozostała groza tamtych dni. Domyślam się, że to, co wtedy widział

i zapamiętał, znalazło swe odbicie w wyrazie oprawy graficznej obu wspomnianych książek. Za swoje opracowania graficzne Tadeusz był wielokrotnie nagradzany w konkursach na najlepiej wydaną książkę, za unikalne podejście do projektowania i poziom edytorski publikacji.

W moim wspomnieniu starałem się powiązać źródła inspiracji Tadeusza z jego pracą projektową. Jestem przekonany, że studia miały głębokie znaczenie dla jego późniejszych sukcesów. Pragnę na zakończenie dodać, że był on człowiekiem o niezwykle uczciwości i niekwestionowanej etyce zawodowej. Charakteryzowała go wielka skromność, talent, pasja, z jaką wykonywał swą pracę i analityczny umysł. Tadeusz autentycznie kochał swój zawód. Resztę dopowie wystawa jemu poświęcona.

Jestem dumny, że zaliczał mnie do grona swych przyjaciół.

Roman Duszek

I met Tadeusz when we were both students at the Academy of Fine Arts in Warsaw in the years 1953–1959. We studied in the same studios at the Faculty of Graphic Design and quickly became friends.

My memories of him revolve naturally around our studies and the teachers we encountered. Our professors would not give us tasks of the “go and design a logo or a package” kind but instead equipped us with a box full of tools which we discovered in the due course. We learnt to fully appreciate them years later.

At the “Masters” as we called the workshop of painting and drawing of professor Leon Michalski and his wife Halina, we were led by the proverbial “button” to “the wailing wall” – a showcase with copies of great masters. There we were taught about the play of light and shade, subtleties of lines, so important in that play; there we also discovered the mysteries of colour. Tadeusz was quick to learn the secrets of masters and soon his easel was home to beautiful and intricate charcoal studies showing great sensitivity. He was an attentive observer, possessed great sense of form and the ability to express it using simple means. I, on the other hand, kept sewing back “the button” by which the professor led me to the wall before having my works finally approved.

The second class which we both attended was the studio of professor Andrzej Rudziński. It was the course at the outskirts of mainstream art, the one we could call today “visual communication”. Beside “graphic techniques”, it was the realm of the book in all its aspects. The professor taught us that the inside of the book is as important as its cover, or title page. The pages which we designed had to be typographically immaculate. That principle was decisive in Tadeusz’s professional career when he devoted himself to comprehensive book design.

Tadeusz was constantly searching for new means of expression. One example of that were his linocuts which were made in the above mentioned studio. I remember their uniqueness, the wide-sweeping, organic, vibrant line – so unusual in this technique; I was amazed with the line wandering freely and stopping in the

most unusual places or changing its intensity. Tadeusz achieved such effects by treating the plate as if it were a sheet of paper attached to his easel. Then he traced the negative space of the composition with a chisel, leaving the drawing intact in its original form. In the same studio we also learnt lettering – the art now deemed old-fashioned and irrelevant. One of the notorious tasks was drawing a short text in majuscule with the hardest pencil. The difficulty lay in keeping perfect uniform spacing between letters, and the uniform intensity of a letter. The professor used to put on his glasses, often took out a magnifier and mercilessly highlighted our mistakes with a red pencil. We would bring several sheets for correction, hoping that they be the final ones. Tadeusz was the first student to successfully complete the assignment. Even though it was not our favourite at the time, the task made us master the skill of drawing a line smooth in its intensity and ingrained the need for perfect spacing.

Another task the essence of which we comprehended much later was a synthetic depiction of a chosen animal. We were limited by the format – half of A4, ink and a large brush. The reduction of means of expression forced us to the maximum simplification of form. The echo of the task found its reflection in numerous awards Tadeusz won for his trademarks and logos which were characterized by reduced and yet sophisticated form. I remember now a sign, perfect in its economy, showing a walrus designed for a frozen food company.

Rudziński’s workshop operated in the “pre-computer” era, therefore we were taught to draw even 10 point text using an 00 brush. Letraset and photoedition were not available. Many years later the book covers by Tadeusz still had titles drawn by hand, in all possible fonts, including his own creations. His skills of drawing letters by hand found their reflection in exquisite graphic signs. One example of a timeless graphic form based on a letter is the logo of “Telimena” Fashion House; another one is the ES sign for the *School Encyclopedia (Encyklopedia Szkolna)* series.

As a student Tadeusz participated in contests involving different forms of graphic design, especially trademarks. He did that for the sheer joy of creation and winner's satisfaction. When he was receiving awards he would smile lightly and his eyes would show how happy he really was. We competed against each other then, always remaining close friends. It seems to me that our rivalry helped both of us set high standards against which we would measure our own work.

During his studies, Tadeusz had to support his young family. Therefore he completed numerous projects. Those were usually small graphic forms, book covers and packages. Beside graphics, he designed jewellery for the ORNO cooperative. I remember contemplating his creations in the jeweller's window display in Nowy Świat.

My friend was a real titan of design. He brought to school countless works, experimented with all possible forms and techniques. And he achieved all that working in very modest conditions in his studio, sized 10–12 square metres in Srebrna Street. The space might seem sufficient for a graphic artist's atelier but Tadeusz had to share it with his mother, wife and later also a baby daughter – the arrangement of the room changed several times a day. It is almost inconceivable today that so many distinguished works could be created in such modest conditions. Tadeusz's creative endeavours have yielded extraordinary results – in his case hard work bore great fruits. *Per Aspera ad Astra*.

Writing of the academic years of Tadeusz, I recall his design work for publishers, especially of science and technology titles. Those days the graphic designer's order usually included only book covers, sometimes title pages. The interior of books was left to technical editors. That changed when Tadeusz took the position of Chief Graphic Designer for Scientific and Technical Publications (Wydawnictwa Naukowo-Techniczne WNT). The interior of books, which was once deemed less important, regardless of the content, became the playing field for the graphic artist. In science books Tadeusz found the uncharted territory for

experiments whose aim was to achieve better comprehension of difficult subjects. The reader was guided through the pages playing with the spaces on their margin, clear text column, picture captions, footnotes and pagination. Wherever a text would make the page too grey, Tadeusz introduced dark initial accents. Each page was designed with the intended contrast of type color and illustrations. Even the book index was an opportunity for the intricate graphic design. Tadeusz supervised the making of technical drawings so that they harmonized with the text and conveyed content which was clear to understand.

Upon graduation Tadeusz got the position of art and graphics director at the Transport and Communication Publishers (Wydawnictwa Komunikacji i Łączności WKŁ). His previous editorial experience helped him alter the face of the publisher. By constant raising of design standards he was more and more demanding of the designers working for him, as well as himself. The outstanding titles published under his supervision were *Polish Railway Locomotives (Parowozy kolei polskich)* and *Polish Motorcycles (Polskie motocykle)*.

Among publications designed by Tadeusz there were not only science and technology books but also books and albums for various publishing houses. His series *School Encyclopedia (Encyklopedia Szkolna)* was characterized by the exceptionally clear structure and has become a benchmark against which new textbooks are designed.

When I browse through his creations, what strikes me is the deep understanding of the essence of Design. It was the awareness of the role of the designer as a mediator between the author of the message and the receiver. The designer's job was to make the message clearer and easier to comprehend. Hence Tadeusz would hide in the shadow, not striving for recognition of originality, but understanding that his design does not emphasise his role but the function it needs to fulfil.

Looking at what Tadeusz did for scientific and technical publications from today's perspective, I am amazed how forward-looking he was by adopting what we call

today the “architecture of information” and “user-friendly design”. Even though the notions were coined only recently, books designed in Tadeusz’s studio were perfect examples of reader-centred design.

Among his works there were titles which referred to his own experience. I mean the two books about the Warsaw Uprising. Tadeusz used to tell me how he was leaving the burning Warsaw. The memory of that horror would haunt him. What he saw and remembered found its reflection in the graphic design of the books. Tadeusz won numerous awards for best edited books, for his unique approach to design and for the workmanship of his works.

In my recollection I have tried to point to the sources from which Tadeusz drew his inspiration. I am convinced that his studies lay the groundwork for his later success. Finally, I would like to add that he was a man of exceptional honesty and professional integrity, characterised by great modesty, talent, passion for his work and analytical mind. Tadeusz loved his job. These and other insights can be inferred from the works collected for the purpose of the exhibition.

I am proud that he counted me among his friends.

Roman Duszek



Tadeusz Pietrzyk podczas pracy | [Tadeusz Pietrzyk at work](#)

Był nie tylko

He was not only

zdolny, lecz także

talented, but also

niezmiernie

pracowity.

very hardworking.

Kończyła się wojna, dogasały zgliszczu stolicy. Miał 11 lat. Cały świat legł w gruzach, przeżyli on i matka. Śródmieście Warszawy, gdzie się urodził i wychował, po powstaniu w 1944 roku zniknęło z powierzchni ziemi. Wśród ruin znaleźli 10-metrową izbę, w której zamieszkali. Pod łóżkiem, w kartonowym pudełku, przechowywał figurki, które rzeźbił w prostopadłościennych kawałkach kredy. Trzeba było wybrać jakąś szkołę, wrócić do normalnego życia. Matka po rozmowie ze znajomą nauczycielką zdecydowała, że najlepiej będzie posłać Tadeusza do Państwowego Liceum Artystycznego (obecnie Zespół Państwowych Szkół Plastycznych).

Był nie tylko zdolny, lecz także niezmiernie pracowity. Ogarnięty pasją tworzenia. Po latach znajomi i żona przywoływali wspomnienie jego sylwetki, w świetle nocnej lampki, pochylonej nad kolejnym projektem. „Projektował już w czasie studiów – wspomina jego serdeczny przyjaciel Roman Duszek – koledzy z roku podziwiali go i trochę zazdrościli, miał dar syntetycznego myślenia, definiowania idei błyskotliwym skrótem wizualnym. Jego znaki graficzne wyróżniały się ascetycznym, a przy tym czytelnym rysunkiem, piękną, harmonijną formą i atrakcyjne ujęciem, metaforycznym skojarzeniem, celnie określającym reprezentowany przedmiot”. Parafrazując Derridę, jego znaki rodziły się w tym samym czasie, co wyobraźnia i pamięć – w chwili, gdy pod nieobecność przedmiotów w aktualnym postrzeżeniu stawały się niezbędne. Potrafił wnikliwie obserwować i określać związki werbalno-wizualne.

Studiował i pracował na utrzymanie rodziny (ożenił się i został ojcem w wieku 21 lat), a jednocześnie wygrywał konkursy graficzne. Jego prace z lat pięćdziesiątych dorównywały znakom Paula Randa, Saula Bassa i Adriana Frutigera. Są piękne. Projektował je nocami, skulony na podłodze ciasnego pokoiku, osłaniając żarówkę lampki nocnej krzesłem, żeby światło nie budziło śpiących obok kobiet – matki, żony i córki. Dopiero kiedy urodziło się drugie dziecko, dostali przydział na 20-metrową kawalerkę. Praca i życie rodzinne scalały się w jedno.

Kiedy wreszcie mógł wystąpić o przydział pracowni, wyjechać za granicę – nie chciał. Nade wszystko kochał projektowanie, ale nie potrafił pracować z dala od domu. Lubił gwar dziecięcych przekomarzań i zapach domowej kuchni. Kupione na przedpłaty, długo wyczekiwane mieszkanie spółdzielcze wyposażył w samodzielnie zaprojektowane sprzęty pozbawione jakichkolwiek ozdób, proste, surowe, geometryczne. Wyglądają jak te Donalda Judda z początku lat dziewięćdziesiątych, tyle że powstały 10 lat wcześniej. Umiejętność analizowania przestrzeni, hierarchizowania elementów kompozycji jest wyraźnie widoczna, zarówno w tworzonych przez Pietrzyka projektach znaków, w układach typograficznych książek, jak i kształtowaniu osobistego otoczenia. Eliminując wszystko, co zbędne, skupiając się na funkcji, proponował eleganckie, wytrzymałace próbę czasu formy.

Dyplom Akademii Sztuk Pięknych (z wyróżnieniem) otrzymał w roku 1959, ale już dwa lata wcześniej został zatrudniony na stanowisku

grafika (z czasem – naczelnego grafika, 1969) w Wydawnictwach Naukowych i Technicznych (WNT). Opracowywał serie książkowe i poradniki, np. *Encyklopedię techniki* (1966), czy *Poradnik inżyniera* (1964). W 1969 roku otrzymał równoległe stanowisko kierownika artystyczno-graficznego (później – grafika naczelnego) w Wydawnictwach Komunikacji i Łączności (WKŁ), gdzie pracował aż do emerytury (1998). Oprócz znaków graficznych i książek – przede wszystkim popularno-naukowych i technicznych – projektował także opakowania, czasopisma, plakaty, tworzył grafikę warsztatową, a nawet biżuterię (dla Spółdzielni ORNO).

Jemu współcześnie bardziej cenili projekty plakatów niż encyklopedii, a grafikę warsztatową wyżej niż projektowanie opakowań. „To, co robiliśmy – mówi po latach Roman Duszek – powszechnie nazywano chałturą”. Nagrody za grafikę reklamową, grafikę opakowań czy książek były „mniej ważne”, bo „mniej artystyczne”. Miał ich Tadeusz Pietrzyk niemało. Był laureatem Złotego Kasztana za projekt opakowania pasty w płynie „Froto” (nadruk sitodrukiem na szklanej butelce, 1964), regularnie otrzymywał nagrody za znaki graficzne (m.in. Nagroda Ministra Przemysłu Lekkiego za znak Domu Mody „Telimena”, 1969). Uważany był za twórcę wzorca polskiej książki naukowo-technicznej. W latach 1960–1999 Polskie Towarzystwo Wydawców Książek (PTWK) wielokrotnie nagradzało zaprojektowane przez niego publikacje (ponad 40 nagród, w tym 8 głównych, m.in. za encyklopedię *Chemia w 1965 roku* i za *Parowozy polskie* w 1973). Trzy z nich, o bardzo nieartystycznie brzmiących tytułach: *Serwomechanizmy* (1978), *Parowozy kolei polskich* (1979) oraz *Zmęczenia i niszczenie metali* (1979), otrzymały także wyróżnienia w konkursie Internationale Buchkunst-Ausstellung – IBA w Lipsku. Tadeusz Pietrzyk opracował ponad 200 książek, nie tylko dla WNT i WKŁ – projektował również dla Krajowej Agencji Wydawniczej (KAW), Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych (WSP), Naszej Księgarni, Arkad, Sportu i Turystyki, Czytelnika, Ludowej Spółdzielni Wydawniczej (LSW) i Państwowego Instytutu Wydawniczego (PIW). Stworzył kanon polskiej książki

popularno-naukowej i nowoczesnych layoutów wydawnictw encyklopedycznych. Jego typografia funkcjonalna jest, jak powiedziała by Beatrice Warde, jak „z czystego kryształu, cienkiego jak bańka mydlana i tak jak ona przezroczystego”. Te proste i komfortowe w nawigacji książki urzekają wysmakowanym detalem: wdzięcznie skomponowaną wyklejką, szlachetnymi barwami, które pełnią funkcję kodu informacyjnego i przełamują monotonię szarych stron. Wojciech Pawlak pisał w magazynie *Prasa Techniczna*: „Chłodna elegancja – to najlepsze określenie dla książek z serii *Problemy elektroniki i telekomunikacji*. [...] Oceniając stosowane przez artystę wyróżniki: kolor i czcionka, opowiadam się zdecydowanie za kolorem! Jest on najwdzięczniejszym partnerem Tadeusza Pietrzyka”. Swoją pochwałę zakończył patetycznie i propagandowo: „Dzięki talentowi Tadeusza Pietrzyka, jednego z najwybitniejszych grafików książkowych w całym 35-leciu Polski Ludowej, ludzie techniki mają okazję obcować na co dzień z pięknem, o którym powiedział Norwid, że »na to jest, by zachwycało do pracy«”.

Zgrzebne gatunkowo papiery projektant wykorzystywał tak, by sprawiały wrażenie celowo wybranych. Służyło temu stosowanie kroju pisma w wielu odmianach i grubościach oraz wyrazistej grafiki ilustracyjnej, często czarno-białej, z płasko, drzeworytniczo lub sitodrukowo dodawanym kolorem. Diagramy, schematy konstrukcyjne, mapy są czytelne, przejrzyste i doskonale wkomponowane w światło rozkładówek. Proporcje bieli i pola zadruku zostały pomyślane tak, by poprawić komfort lektury i różnicowanie złożonych informacji.

Roman Duszek zapamiętał skład podręcznika *Gramatyka języka angielskiego*: „Po raz pierwszy trzymałem w rękach podręcznik, który pokazywał strukturę języka”. Pietrzyk był mistrzem przekładania treści na struktury wizualne. W czasopiśmie *Nowe Książki* ukryty pod inicjałami T.K. autor artykułu zamieszczonego w dziale „Sylwetka” pisał: „[...] najważniejsze jednak miejsce w działalności Tadeusza Pietrzyka zajmuje grafika książkowa, którą nazywa »architekturą książki«. [...] Zdaniem jego, tylko ścisła współpraca i partnerstwo redakcji merytorycznej, w pewnych wypadkach nawet

autora, już w momencie pracy koncepcyjnej – z redakcją graficzną, typograficzną i techniczną, czuwającą nad realizacją całości – może dać pozytywne wyniki. [...] I tak w książkach opracowywanych przez Pietrzyka odkrywamy np. podpisy do ilustracji umieszczone w sposób wykluczający konkurencję z tekstem zasadniczym, często wyrzucone na margines. Marginesy też nie są przypadkowo symetryczne, ale tak formujące kolumnę tekstu, aby jej czytelność była maksymalna, a wyróżniki – najbardziej widoczne. Nowym rozwiązaniem ułatwiającym korzystanie z książki technicznej jest wprowadzenie numeru rozdziału przy paginacji stron i tak przemyślane oznakowanie rozdziałów, podrozdziałów i innych elementów składających się na układ książki, że nie tylko stapiają się w jeden akord z jej treścią, lecz ją jak gdyby »dopowiadają«. Dalej autor cytuje dewizę Tadeusza Pietrzyka: „Tak projektować zarówno grafikę, jak i układ typograficzny książki, żeby zakłady poligraficzne miały satysfakcję z produkcji”.

W przywoływanym artykule do *Prasy Technicznej* Wojciech Pawlak wspominał: „Każdy, kto wstąpił do księgarni w październiku 1979 roku i zatrzymał się przy stoisku z beletryстикą, nie mógł nie zauważyć pięciotomowej edycji *Dzieł wybranych* Lwa Tołstoja, którą P1W zainaugurował *Bibliotekę Klasyków*. Spojrzenia klientów szybko wyłuskały z mnóstwa książek tomy czarującej urody: zgrabne »szesnastki«, na dobrym offsetowym papierze klasy trzeciej, obleczone w piękną, złotawą obwolutę projektu Tadeusza Pietrzyka”.

Życie i twórczość Tadeusza Pietrzyka można podsumować jeszcze jednym cytatem z Beatrice Warde: „Nikt (z wyjątkiem kolegów po fachu) nie doceni nawet części waszych umiejętności. Możecie jednak spędzić całe lata w szczęściu, eksperymentując z tworzeniem tego kryształowego kielicha, który będzie godzien, by przechowywać w nim dorobek ludzkiego umysłu”.

Ewa Satalecka

The war had ended and the fires in the devastated capital were dying out. He was eleven years old. The whole world had fallen apart, but he and his mother had survived. Downtown Warsaw, where he was born and raised, had disappeared from the face of the earth following the uprising in 1944. Among the ruins they found a 100 square foot chamber and moved in. Under the bed, in a cardboard box, he kept figures that he carved out of rectangular lumps of chalk. A school had to be chosen for him and they needed to return to some normalcy of life. Tadeusz was sent to the State Art Lyceum (today the State Art Schools Complex).

He was not only talented, but also hardworking, consumed by a creative passion. Years later, his friends and wife recalled seeing him in the light of his bedside lamp, hunched over another design. “He was already designing as a student,” recalls his close friend Roman Duszek, “fellow students admired him and were a little jealous, as he had the gift of synthetic thinking, of defining an idea by means of a brilliant visual abbreviation. His logos were distinguished by an ascetic, and at the same time very legible drawing, beautiful, harmonious form and an attractively captured, metaphorical association, accurately defining the object represented.” His signs came into being at the same time as imagination and memory – the moment they were necessitated by the absence of the objects from present perception, to paraphrase Derrida. He was capable of carefully observing and determining verbal-visual associations.

He studied and worked to support his family (he married and became a father at the age of 21), at the same time winning graphic design competitions. In quality, his works from the fifties matched the logos by Paul Rand, Saul Bass and Adrian Frutiger. They are simply beautiful. He designed them at night, curled up on the floor of his cramped room. It was only when their second child was born that they obtained an allocation for a 200 square foot studio apartment.

Work and family life merged into one. Above all, he loved designing, but couldn't work away from home. He equipped the

long awaited cooperative apartment with furnishings of his own design that were simple, raw and geometric, devoid of any decoration. They look like those of Donald Judd from the early nineties, except that they were made 10 years earlier. Pietrzyk's ability to analyze space and determine the hierarchy of elements of composition is clearly visible in the logo designs he created, his typographic layouts of books and in the shaping of his personal environment. Eliminating everything superfluous and focusing on function, he proposed elegant forms that withstand the test of time.

He earned his (Hons.) degree at the Academy of Fine Arts in 1959, but two years earlier was already employed as a graphic artist (in time – as the art director, 1969) at Scientific and Technical Publications (Wydawnictwa Naukowo-Techniczne WNT). There he designed book series and guides, for example the *Encyclopedia of Technology* (*Encyklopedia techniki*, 1966) and a *Guide to Engineering* (*Poradnik inżyniera*, 1964). In 1969, he took a second job as the art and graphics director (later – head graphic designer) at Transport and Communication Publishers (Wydawnictwa Komunikacji i Łączności WKŁ), where he worked until his retirement (1998). In addition to logos and book designs – especially popular science and technical titles – he also designed packaging, magazines, posters, practiced printmaking, and even designed jewelry (for the ORNO Cooperative).

His contemporaries preferred poster designs over encyclopedias, and printmaking over packaging design. “What we were doing,” recalls Roman Duszek years later, “was commonly referred to as hack work.” Prizes for advertising graphics, packaging and book design were “less important,” being “less artistic.” Still, Tadeusz Pietrzyk won quite a lot of them. He was awarded the Golden Chestnut (Złoty Kasztan) for his packaging design for “Froto” floor polish (silk-screen printing on glass bottles, 1964), and regularly received awards for logos (including the Ministry of Light Industry's Award for the “Telimena” Fashion House logo, 1969). He was considered

the creator of the pattern for Polish scientific and technical books. In the years 1960–1999, the Polish Book Publishers Association (Polskie Towarzystwo Wydawców Książek PTWK) repeatedly rewarded publications designed by him – more than 40 awards, including 8 top prizes, such as his *Chemistry (Chemia)* encyclopedia in 1965 and *Polish Steam Locomotives (Parowozy polskie)* in 1973. Three of these, with the very inartistic sounding titles: *Servos (Serwomechanizmy)*, 1978), *Polish Railway Locomotives (Parowozy kolei polskich)*, 1979) and *Corrosion Fatigue of Metals (Zmęczeniowe niszczenie metali)*, 1979) also received awards in the competition Internationale Buchkunst-Ausstellung – IBA in Leipzig. In his career, Tadeusz Pietrzyk designed more than 200 books for numerous Polish publishing houses. He created the canon for Polish popular science books and modern layouts for encyclopedic publications. His functional typography is, as Beatrice Warde would say, like “crystal-clear glass, thin as a bubble, and as transparent.” The tasteful detail of these simple and easy to navigate books is captivating: with gracefully composed endpapers and fine colors that serve as an information code and break the monotony of gray pages. Wojciech Pawlak wrote in the magazine *Technical Press (Prasa Techniczna)*: “Cool elegance – is the best description of the books in the series *Electronics and Telecommunications Problems (Problemy elektroniki i telekomunikacji)*. [...] In assessing the means of differentiation used by the artist: colors and fonts, I strongly approve of color! It is decidedly Tadeusz Pietrzyk’s most graceful partner.” He ended his eulogy with pathos and propaganda: “Thanks to the talent of Tadeusz Pietrzyk, one of the greatest book designers in the entire 35 years of the Polish People’s Republic, people from the world of technology have the opportunity to every day commune with beauty, about which Norwid said ‘it exists to enchant and rouse to work.’”

The designer used coarse grade papers in such a way that these would seem deliberately chosen. Serving this purpose was the use of a typeface in many variations and versions and expressive graphic illustration, often

black and white, with a single flat color added by means of a woodcut or silkscreen technique. Diagrams, structural drawings and maps are clear, transparent and ideally composed in relation to the space of page spreads. The proportions of white and printed areas were balanced so as to facilitate reading and differentiate complex information.

Roman Duszek remembered seeing the layout of a textbook *English Language Grammar (Gramatyka języka angielskiego)*: “It was the first time I ever held in my hands a textbook that showed the structure of a language.” Pietrzyk was a master at translating content into visual structures. In the journal *Nowe Książki (New Books)*, under the initials T. K., the author of an article in the “Portraits” section wrote: “... but the most important area of Tadeusz Pietrzyk’s work is his book design, which he calls ‘book architecture.’... In his opinion, positive results can only be achieved through close cooperation and partnership between editors, in some cases, even the author, at the time of conceptual work – and the graphic, typographic and technical editors, supervising the implementation of the whole work. ... And so, in books prepared by Pietrzyk we find, for example, captions to illustrations arranged in a manner that prevents their competing with the main text, often relegated to the margin. Nor are his margins accidentally symmetrical, but there to form a text column to ensure maximum legibility, with maximum visibility of distinguishing features. A new solution to facilitate the use of technical books is to introduce chapter numbers alongside pagination and a careful marking of chapters, subsections and other elements making up the book’s layout, so that they not only merge into a single chord with the book’s content, but act as if to ‘prompt’ the reader.” The author goes on to quote Tadeusz Pietrzyk’s motto: “To so design both the graphics and typographic layout of a book that the printer derives satisfaction from its production.”

In the quoted article for the magazine *Prasa Techniczna*, Wojciech Pawlak recalled: “Everyone who visited a bookstore in October 1979 and stopped in the fiction section could

not help noticing the five-volume edition of *Selected Works* by Leo Tolstoy, with which the National Publishing Institute (Państwowy Instytut Wydawniczy PIW) inaugurated its *Library of Classics* (*Biblioteka Klasyków*). From among the mass of books, the sharp eyes of customers quickly discerned these volumes of enchanting beauty: graceful 16-page signature, printed on good third grade offset paper, presented in a fine, golden dust jacket designed by Tadeusz Pietrzyk.”

Tadeusz Pietrzyk’s life and work can be summed up by another quote from Beatrice Warde: “Nobody (save the other craftsmen) will appreciate half your skill. But you may spend endless years of happy experiment in devising that crystalline goblet which is worthy to hold the vintage of the human mind.”

Ewa Satalecka

Archiwum publikacji naukowych i technicznych, im. Tadeusza Pietrzyka

Projekt rozpoczął się w roku 2014 wywiadami z bliskimi i przyjaciółmi projektanta oraz przeglądem pozostawionych przez Tadeusza Pietrzyka prac projektowych. W rezultacie zbiory prywatnego archiwum zostały zdigitalizowane lub, w wypadku braku oryginałów, odtworzone na podstawie zdjęć i istniejących opisów.

W badaniach uczestniczą studenci programów polsko- i angielskiego Wydziału Sztuki Nowych Mediów PJATK, pracujący pod opieką dr hab. Ewy Sataleckiej, nadzorującej opracowanie dokumentów i przygotowanie archiwum do wystawy i publikacji; dr Krzysztofa Szklanego – nadzorującego prace fotograficzne i przygotowanie do publikacji materiałów archiwalnych oraz dr Krzysztofa Kalinowskiego – odpowiadającego za rekonstrukcję zaginionych projektów opakowań.

W wyniku przeprowadzonych dotychczas prac ukazały się: artykuł Ewy Sataleckiej w książce pod redakcją Jacka Mrowczyka „VeryGraphic: Polish Designers of the 20th Century”, wydanej przez IAM w r. 2015 (ISBN 978-83-60263-18-1) oraz niniejszy katalog wystawy „Tadeusz Pietrzyk. Archiwum”, PJATK, 2016 (ISBN 978-83-63103-86-6).

W badaniu wzięli udział studenci Wydziału Sztuki Nowych Mediów Damian Ziółkowski i Patryk Kalwas, którzy podjęli się digitalizacji archiwum oraz wykonali projekt i uczestniczyli aktywnie w realizacji wystawy. Zaprojektowali także stronę internetową, która posłuży do udostępnienia zbiorów. W opracowaniu znajdują się wywiady i materiały multimedialne, nagrania relacji przyjaciół i współczesnych projektantowi, współpracujących z nim profesjonalistów.

Do działań na rzecz archiwum należy także projekt „Fonty dla nauki” – badanie, którego celem jest wyszukanie i dokumentacja krojów pism tworzonych na potrzeby publikacji powstających w różnych dyscyplinach nauki. Projekt prowadzony jest od roku 2016. Pierwsze efekty zostały opublikowane w formie wystawy

towarzyszącej międzynarodowej konferencji ATYPI Warsaw 2016 Convergence, której część warsztatowa i część wystaw odbywały się w siedzibie PJATK.

Prace badawcze pod kierunkiem dr hab. Ewy Sataleckiej nadzorującej zakres działań, opracowanie wystawy oraz publikacji internetowej prowadzili Aleksandra Kotowska i Łukasz Kroenke.

W sztuce i projektowaniu wzbogacając wiedzę badania poznawcze i historyczne często wiążą się z rozwijaniem umiejętności praktycznych studentów, którzy uczestnicząc w badaniu wykonują szereg prac projektowych. Pozytywnie wpływają także na społeczne kompetencje zaangażowanych osób, rozbudzając szacunek i zachęcając do ochrony dziedzictwa kulturowego.

Otwarte w 2016 roku w PJATK Archiwum publikacji naukowych i technicznych, im. Tadeusza Pietrzyka jest pierwszą tego rodzaju inicjatywą w Polsce. Pragniemy je rozbudowywać. Podkreślając związki nauki i sztuki projektowania chcemy by zbiory archiwum służyły zarówno naukowcom jak i projektantom.

The Tadeusz Pietrzyk Archive of scientific and technical publications

The project was launched in 2014, with interviews conducted with Tadeusz Pietrzyk's relatives and friends and the review of his design output. As a result, the collection of private archive was digitized, and in cases where the originals had not remained, they were recreated based on photographs and available descriptions.

The research has been conducted by the students of the Polish and English language programs of the PJAiT New Media Department. Their work is assisted by Prof. Ewa Satalecka, who supervises compiling of documents, as well as preparation of the archive for exhibition and publication; the photography and preparation of archival materials for publication are overseen by Krzysztof Szklanny, PhD, and Krzysztof Kalinowski – responsible for reconstruction of packaging designs.

So far, the conducted work resulted in the following publications: Ewa Satalecka's article in the book edited by Jacek Mrowczyk *VeryGraphic: Polish Designers of the 20th century* published by the Adam Mickiewicz Institute in 2015 (ISBN 978-83-60263-18-1), and this exhibition catalog *Tadeusz Pietrzyk. Archive by PJAiT, 2016* (ISBN 978-83-63103-86-6).

The research for this project was conducted by the students of New Media Department: Damian Ziółkowski and Patryk Kalwas, who digitized the archive, developed the project and took active part in preparing the exhibition. They also designed a web page to make the collection available to the public. This compilation contains interviews, multimedia materials, as well as audio recordings of designer's friends and colleagues.

The archive is also supported by the project "Fonts for Science" – research dedicated to finding and documenting typefaces designed for publications in various disciplines of science. The project was launched in 2016; its first results were published in the form of an exhibition at the ATYPI International Conference

"Convergence" Warsaw 2016 – the workshops and part of the exhibition were hosted by PJAiT.

The research was conducted by Aleksandra Kotowska and Łukasz Kroenke and supervised by Prof. Ewa Satalecka, overseeing the scope of activities, development of the exhibition and e-publication.

Cognitive and historical studies that enrich art and design often help develop practical skills of students, who produce series of designs for the research purposes; they also enhance the social competence of those involved, encouraging them to respect and protect the cultural heritage.

The Tadeusz Pietrzyk Archive of scientific and technical publications, opened in PJAiT in 2016, is the first initiative of this kind in Poland; we wish to develop it further. We would like the Archive collection to serve both scientists and designers by emphasizing the connections between the two disciplines.

O projektantach

About designers

Patryk Kalwas

patrykkalwas.com

Student Polsko Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie. Projektowaniem zaczął interesować się już w liceum, co szybko przerodziło się w jego życiową pasję. W ramach programu Erasmus studiował na uczelni ESAD College of Art and Design w Porto. Od dwóch lat pracuje jako freelancer. Interesuje się typografią, tworzeniem identyfikacji wizualnych oraz projektowaniem stron internetowych.

A student of the Polish-Japanese Academy of Information Technologies in Warsaw. He became interested in designing while still at school and it quickly turned into his life passion. Within the Erasmus program, he studied at the ESAD College of Art and Design in Porto. Two years ago he started working as a freelancer. He is interested in typography, visual identity and web page design.

Damian Ziółkowski

onepostereveryday.tumblr.com

Urodził się w Warszawie w 1993. Studiuje Sztukę Nowych Mediów na Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych. W ramach programu Erasmus studiował na uczelni University of Salford. Interesuje się plakatem i fotografią. Od 15 lat jeździ na deskorolce, a od 4 lat na wakeskate. 1 stycznia 2016 roku postanowił robić codziennie jeden plakat. Jest to jego postanowienie i wyzwanie. Jak na razie nie pominął ani jednego dnia. Niestety nie ma swojego motta.

Born in 1993 in Warsaw. He studies New Media Art at the Polish-Japanese Academy of Information Technologies. Within the Erasmus program, he studied at the University of Salford. A skateboarder of 15 years, wakeskater of 4. On January 1st 2016 he decided to design one poster as his daily challenge. He has not missed a day so far. Unfortunately, he has no personal motto.

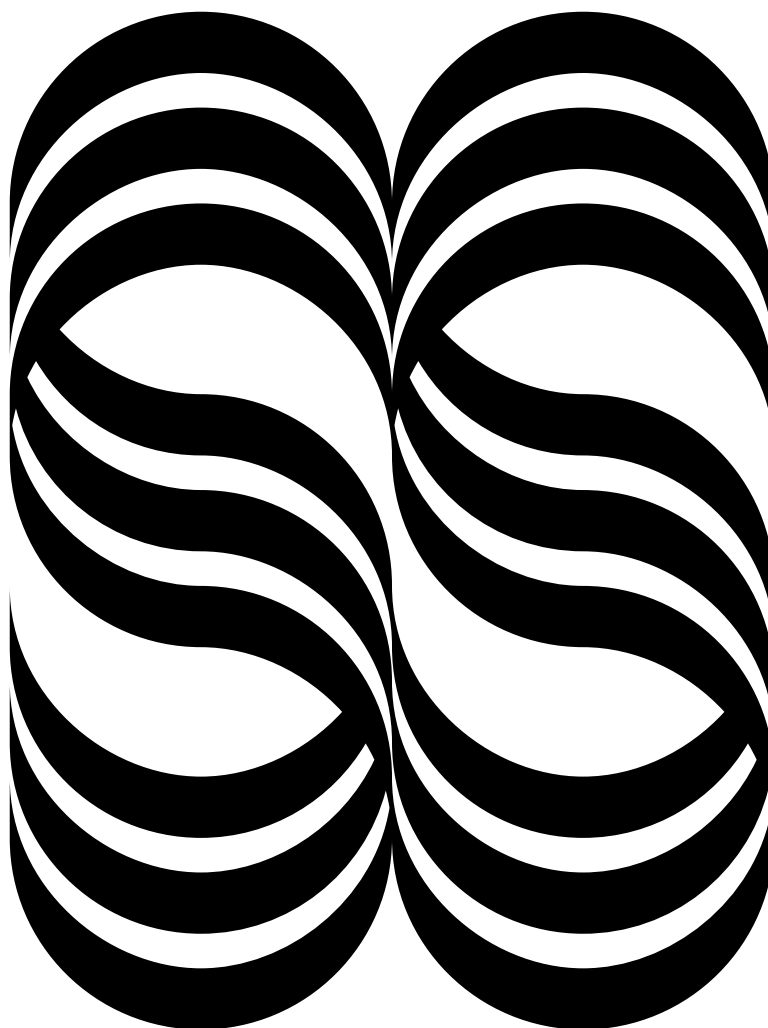
Znaki firmowe

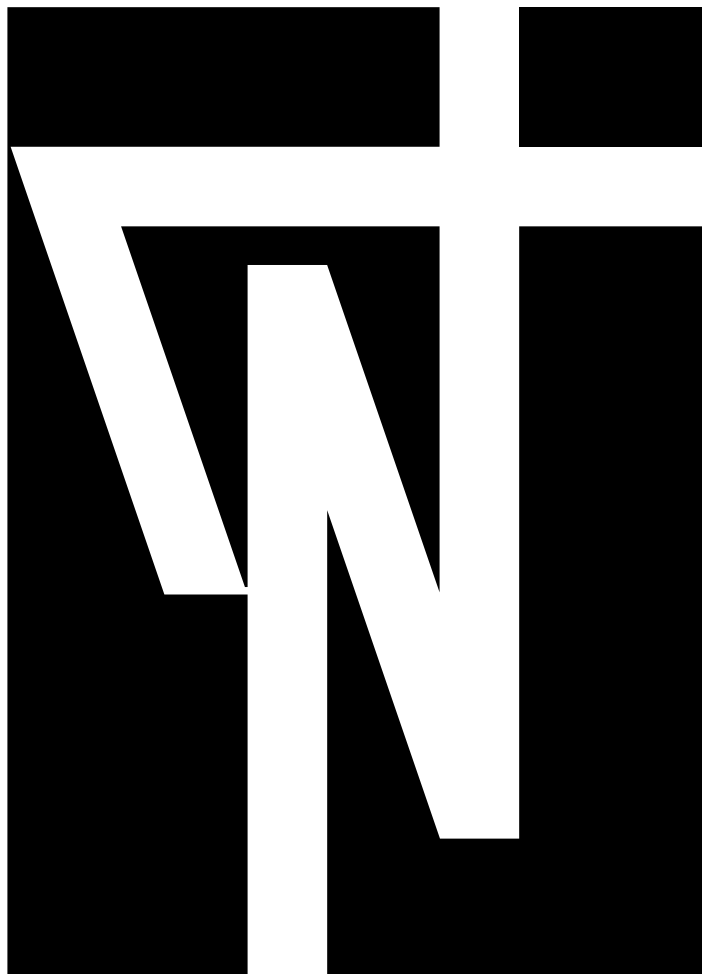
Logotypes



01. Encyklopedia Szkolna
School Encyclopedia

1975





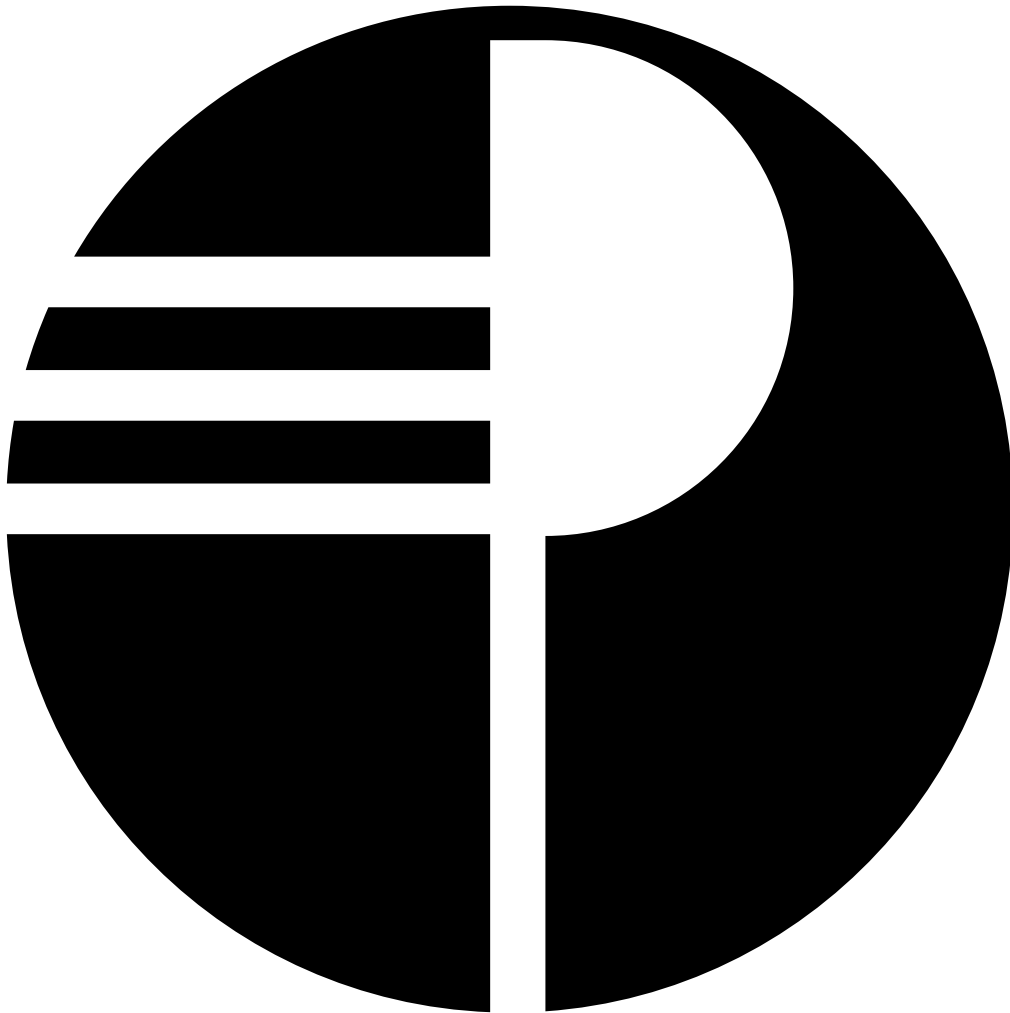
03. Wydawnictwa
Naukowo-Techniczne
Scientific and Technical
Publications

1961



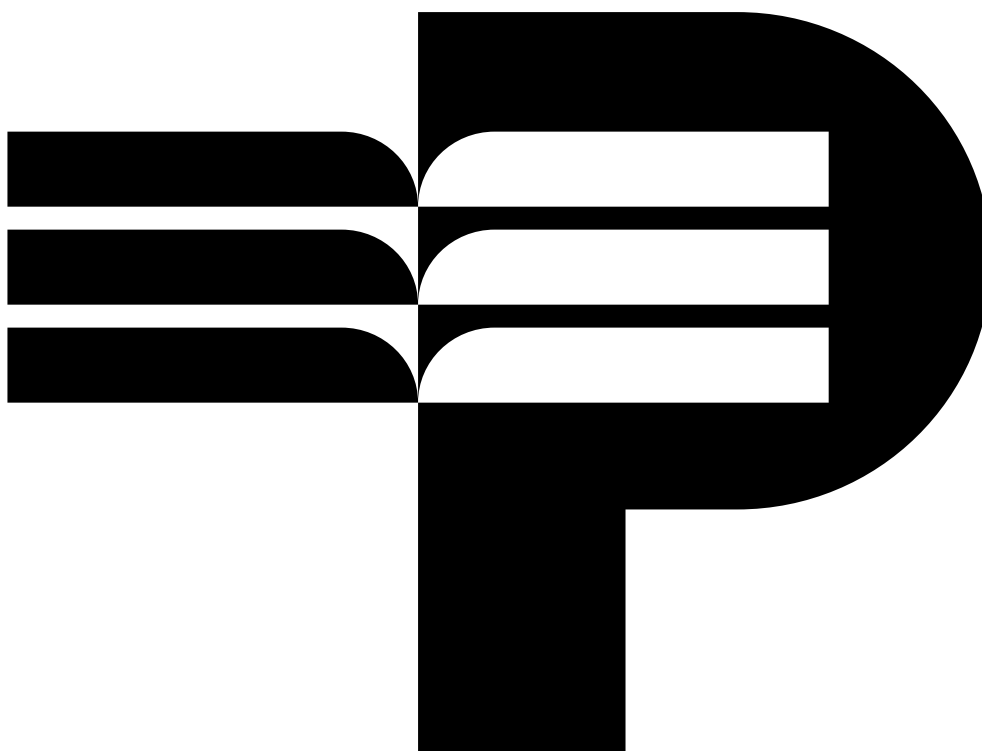
04. Wydawnictwa
Naukowo-Techniczne
Scientific and Technical
Publications

1961



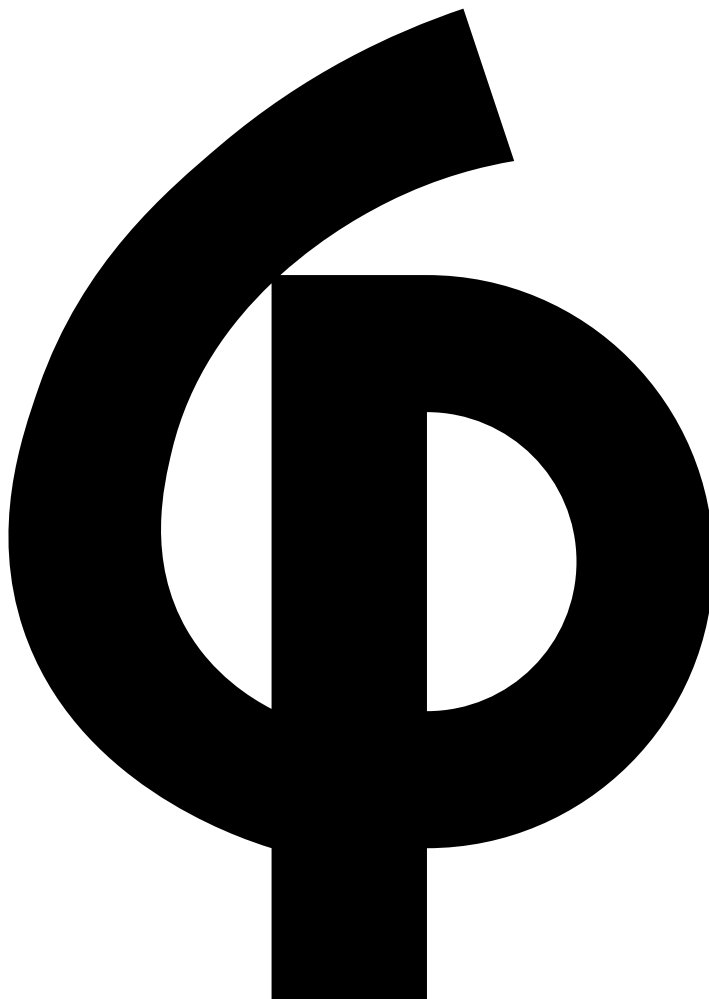
05. Mazowieckie Zakłady
Petrochemiczne „Petrochemia”
“Petrochemia” oil refiner and
petrol retailer

1962



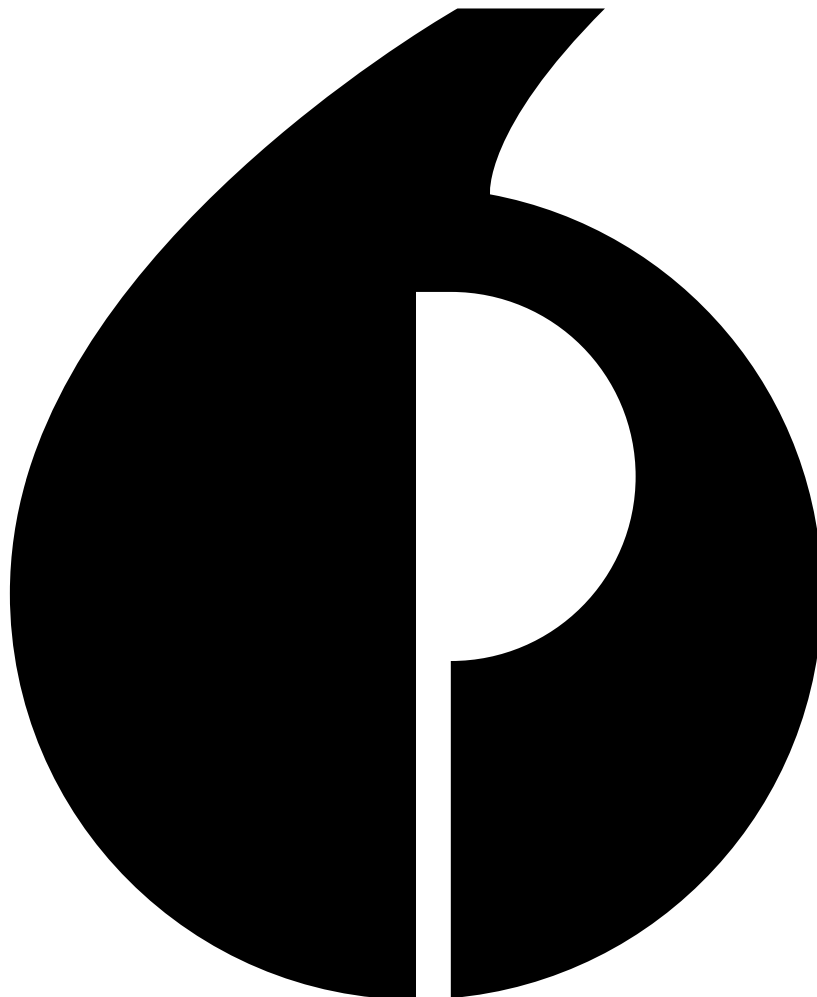
06. Mazowieckie Zakłady
Petrochemiczne „Petrochemia”
“Petrochemia” oil refiner and
petrol retailer

1962



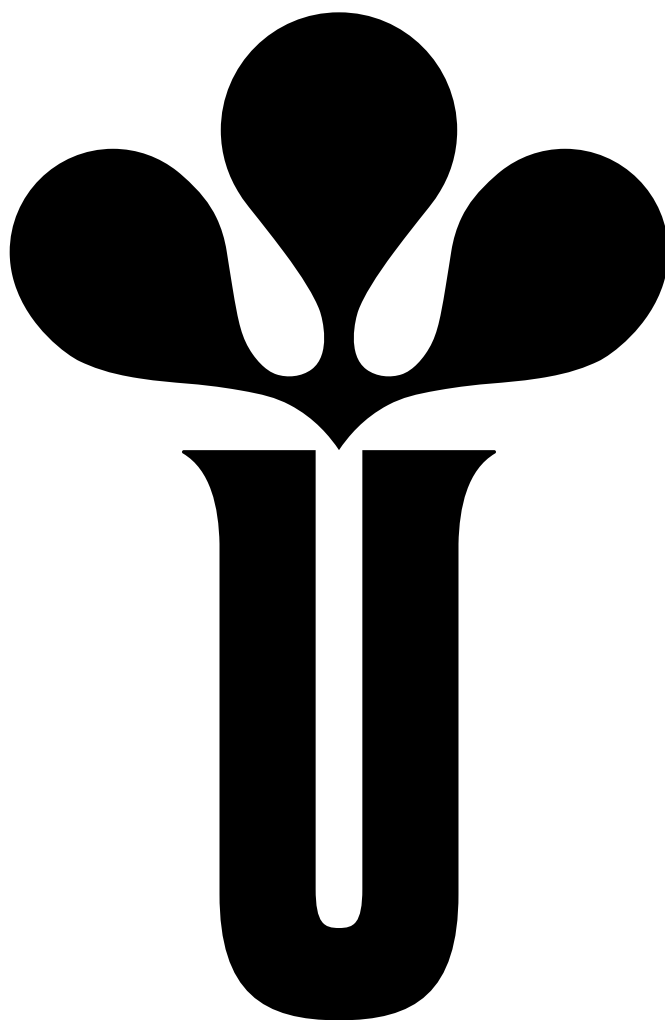
07. Mazowieckie Zakłady
Petrochemiczne „Petrochemia”
“Petrochemia” oil refiner and
petrol retailer

1962



08. Mazowieckie Zakłady
Petrochemiczne „Petrochemia”
“Petrochemia” oil refiner and
petrol retailer

1962



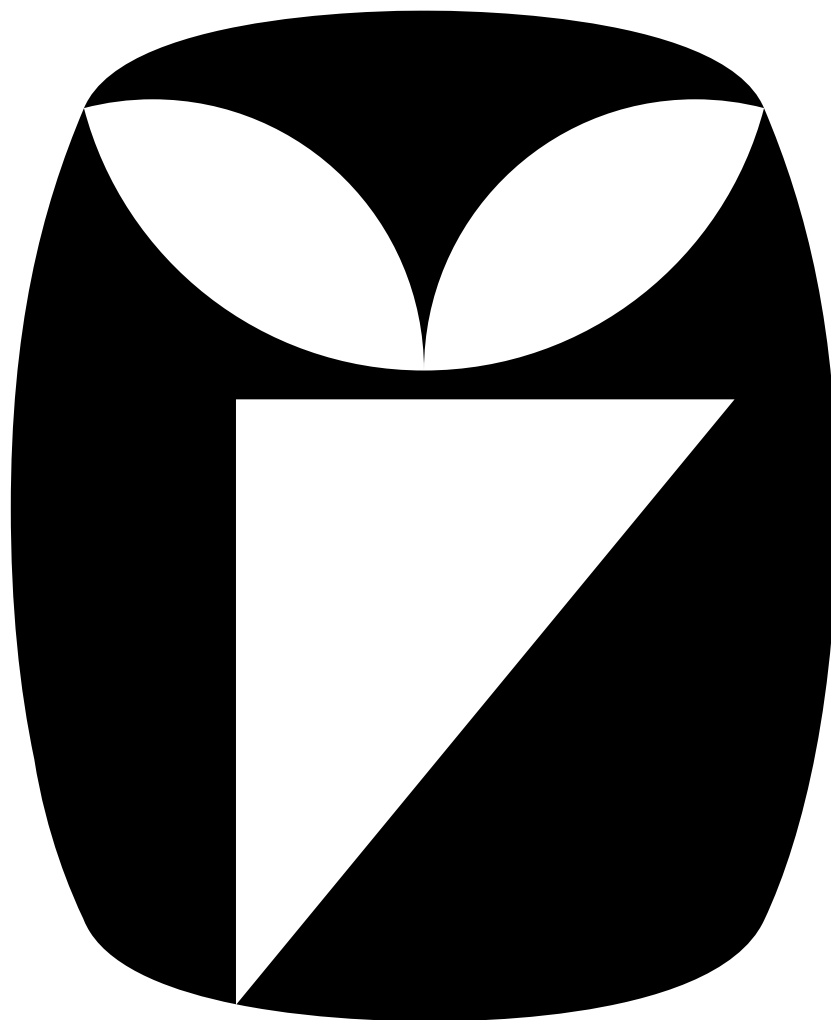
09. Warszawska Fabryka Mydła
i Kosmetyków „Uroda”
“Uroda” cosmetics factory

1967



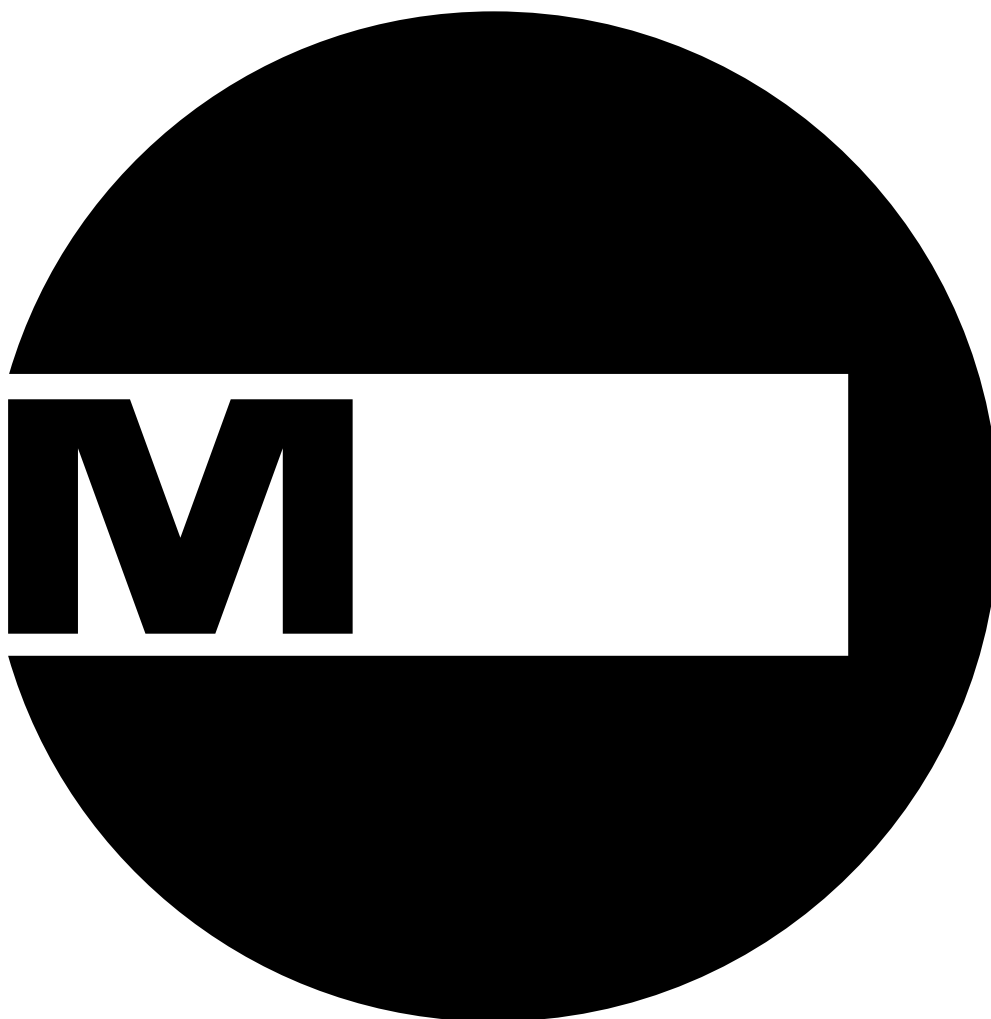
10. Stowarzyszenie Filmowców
Polskich
Polish Filmmakers Association

1967



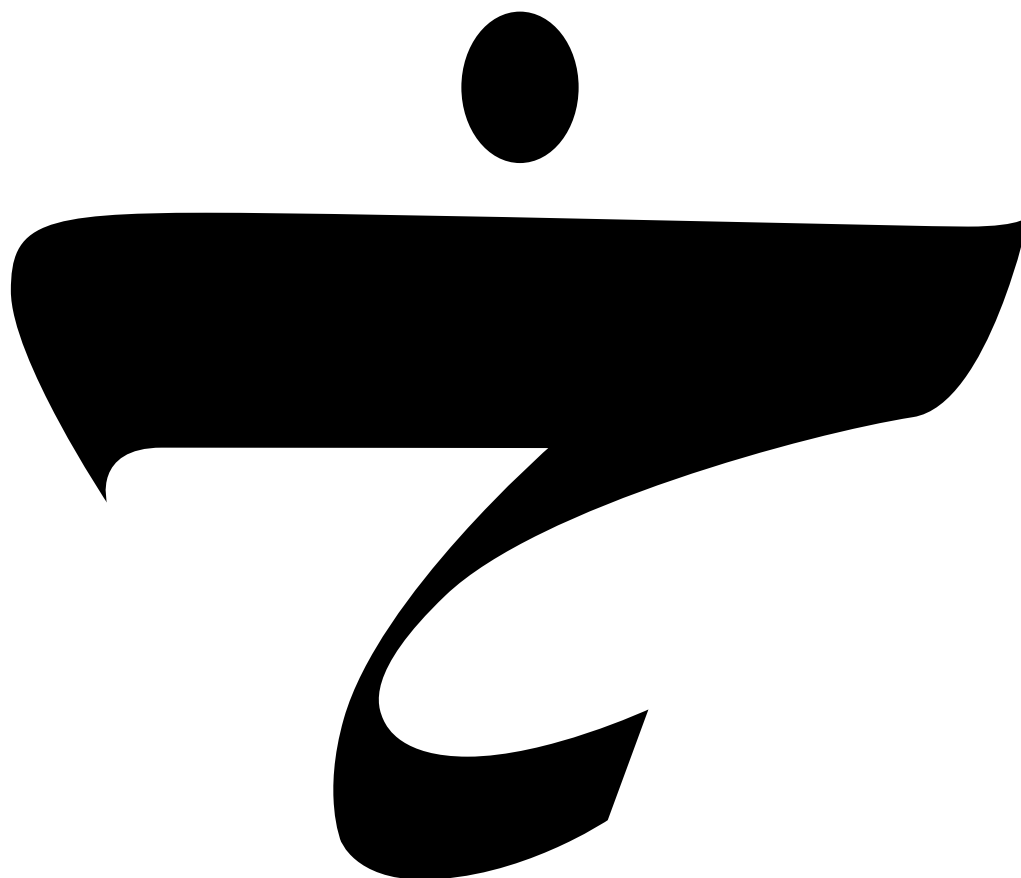
11. Cukrownia im.
F. Malinowskiego
F. Malinowski sugar plant

1959



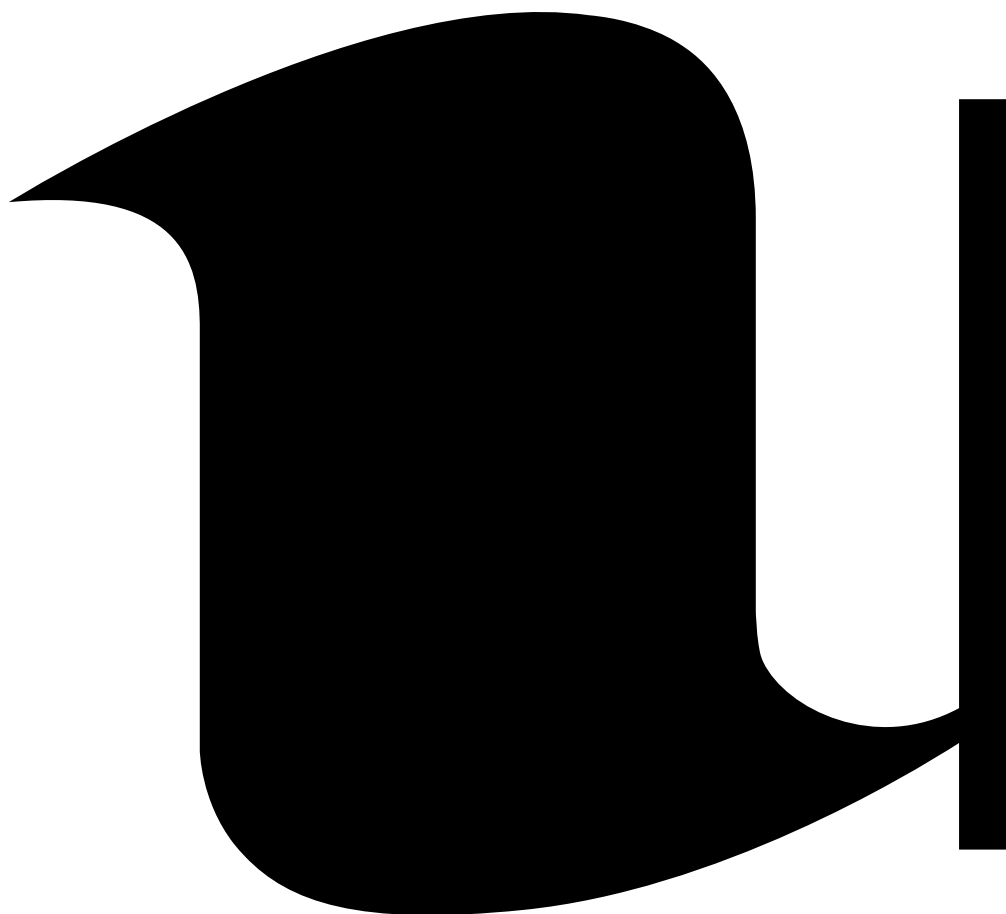
12. Przedsiębiorstwo
Projektowania i Realizacji
Inwestycji „Motoprojekt”
“Motoprojekt” investment
design and realization

1967



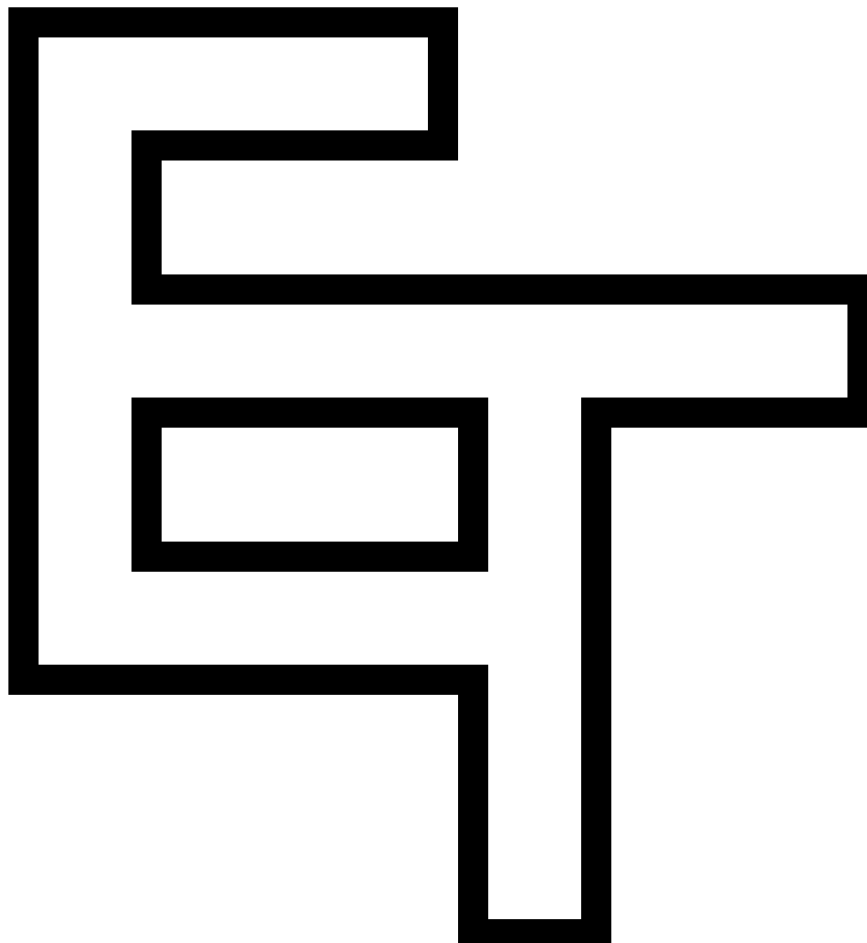
13. Dom Mody „Telimena”
“Telimena” Fashion House

1967



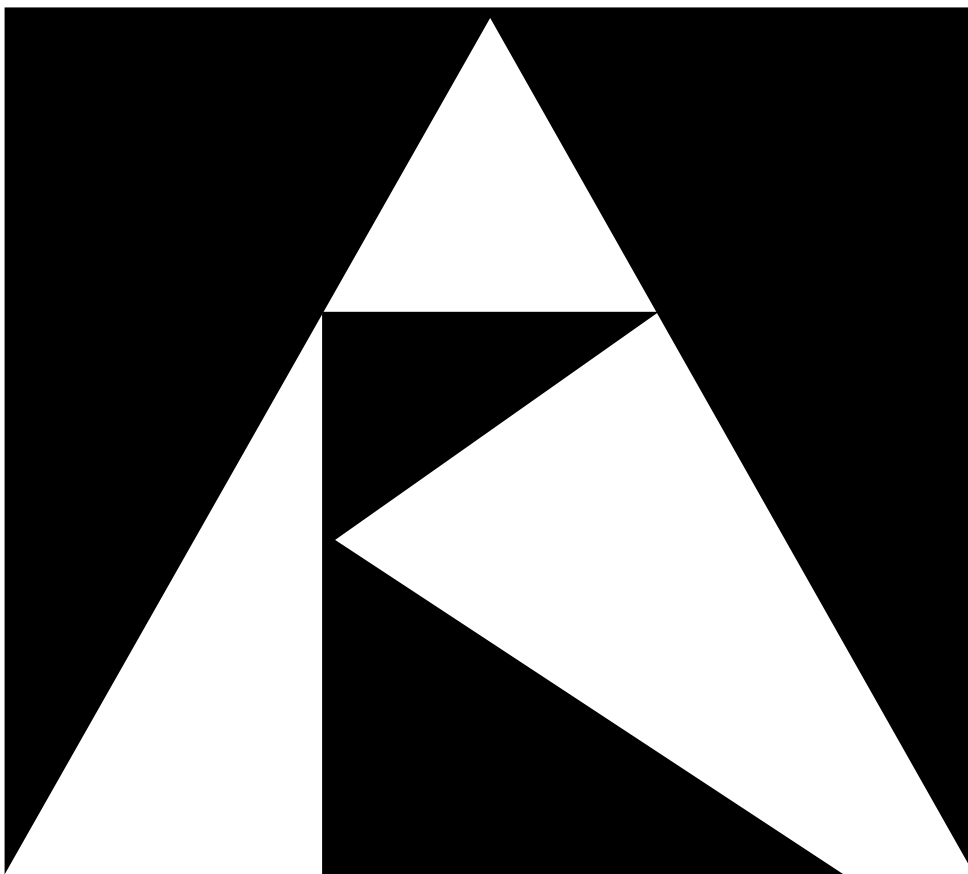
14. Warszawska Fabryka Mydła
i Kosmetyków „Uroda”
“Uroda” cosmetics factory

1967



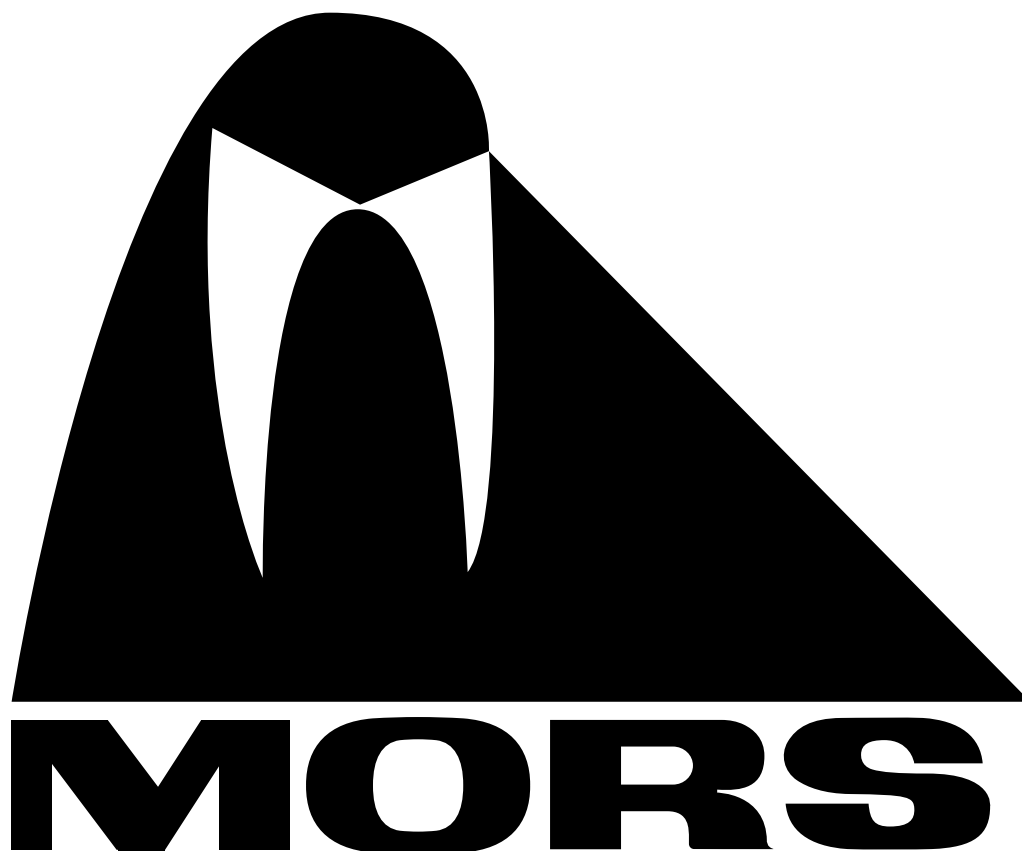
15. Encyklopedia Techniki
Encyclopedia of Technology

1964



16. Klub Aktora
Actor's Club

1967



17. Spółdzielnia „Mors”

“Mors” [Walrus] cooperative

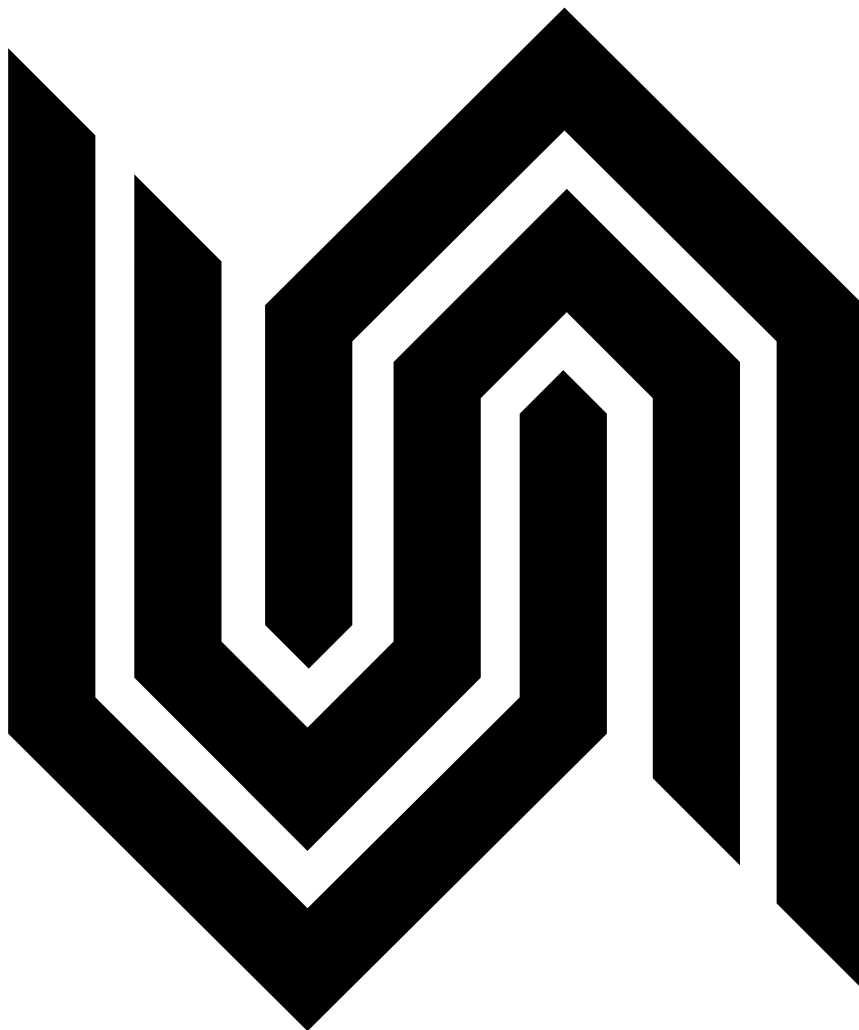
1964



18. Pasta do podłóg „Froto”

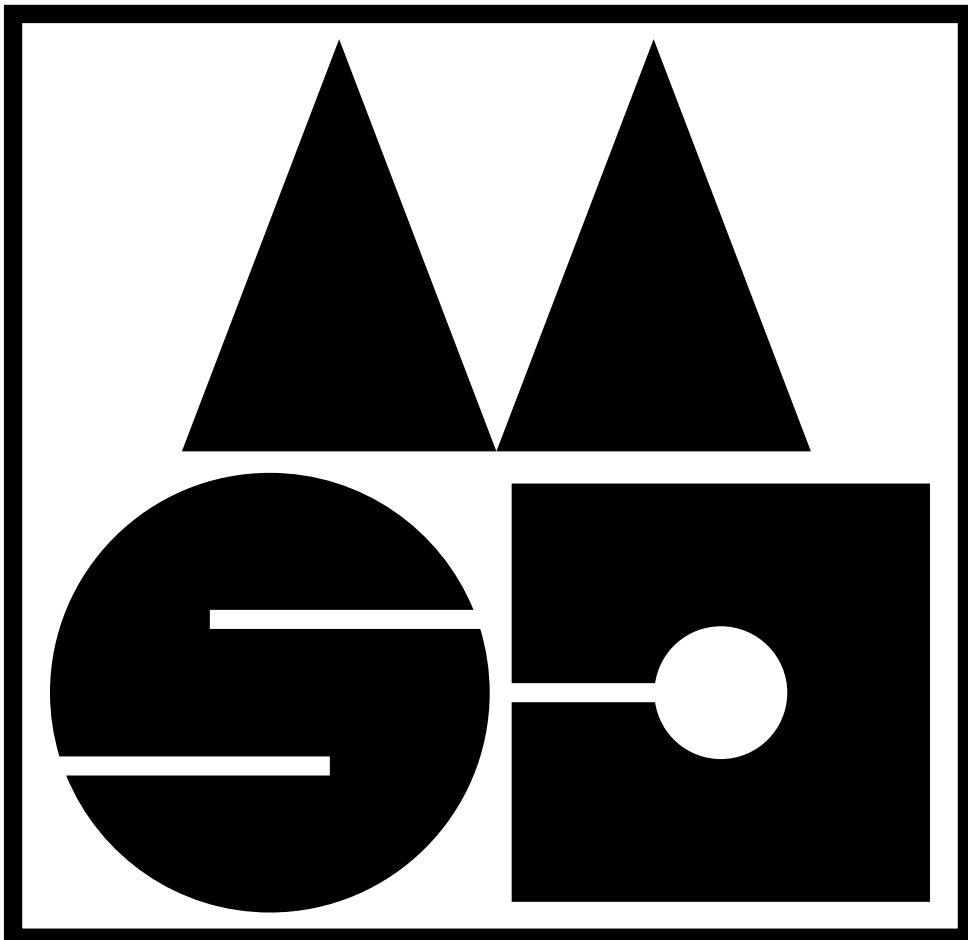
“Froto” floor polish

1964



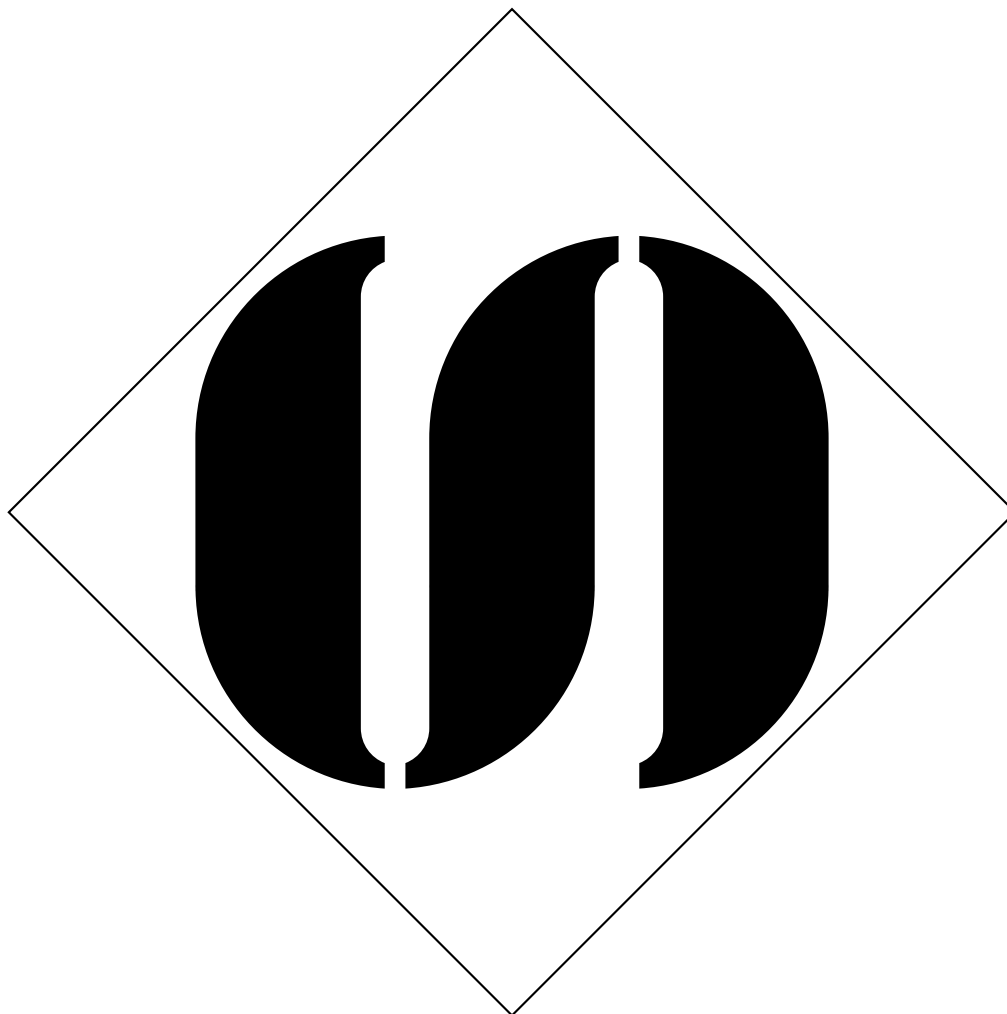
19. Komenda Główna
Straży Pożarnych
Headquarters of Fire Brigades

?



20. ? _____

?



21. ?

?

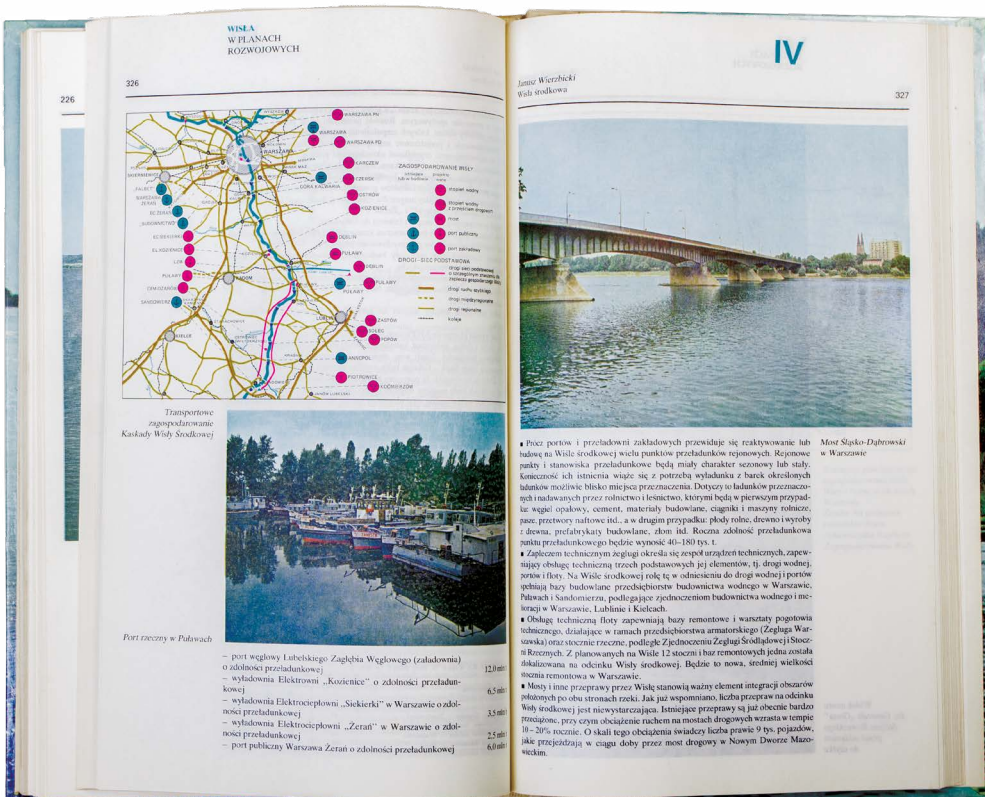


22. ?



?

**Projekty
książek
Book
design**

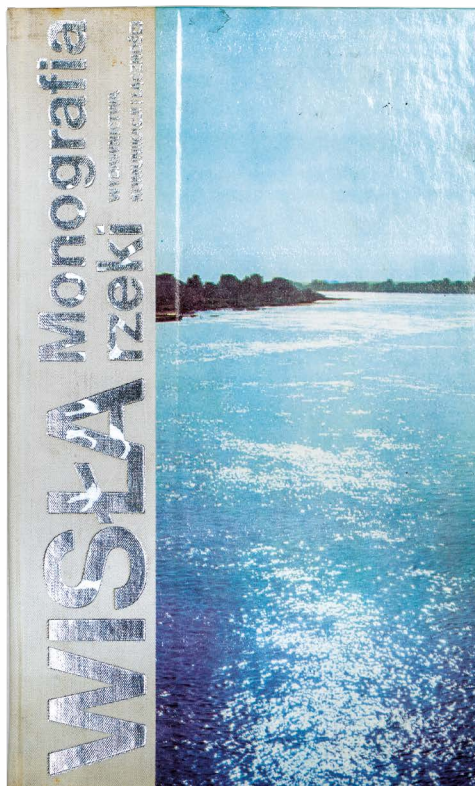


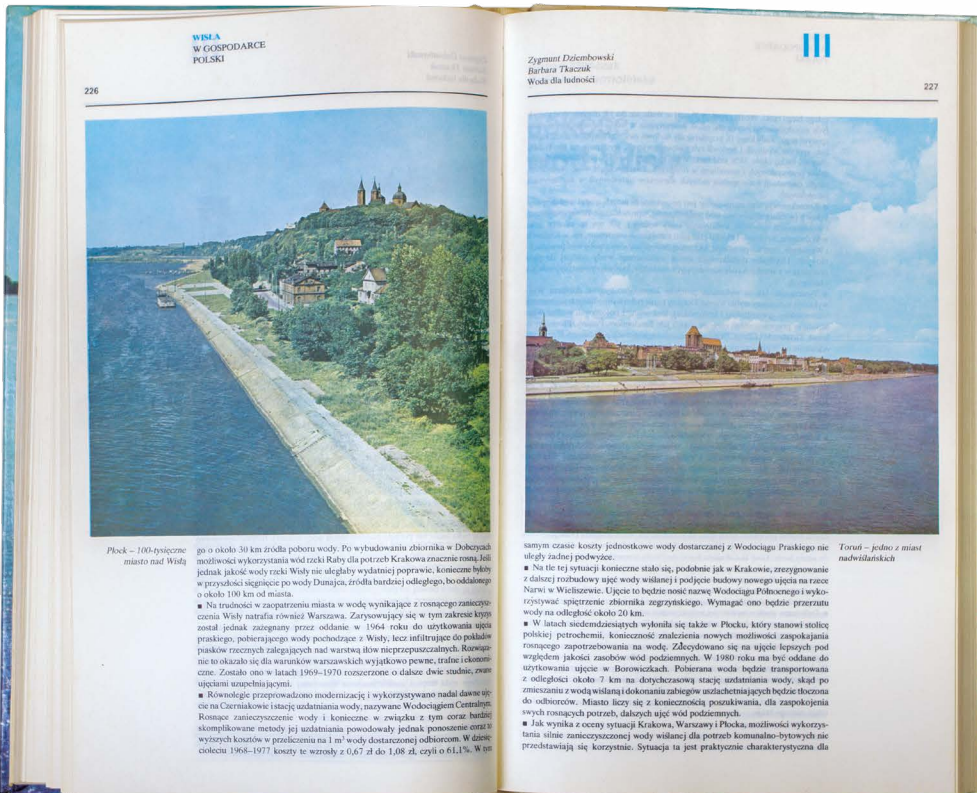
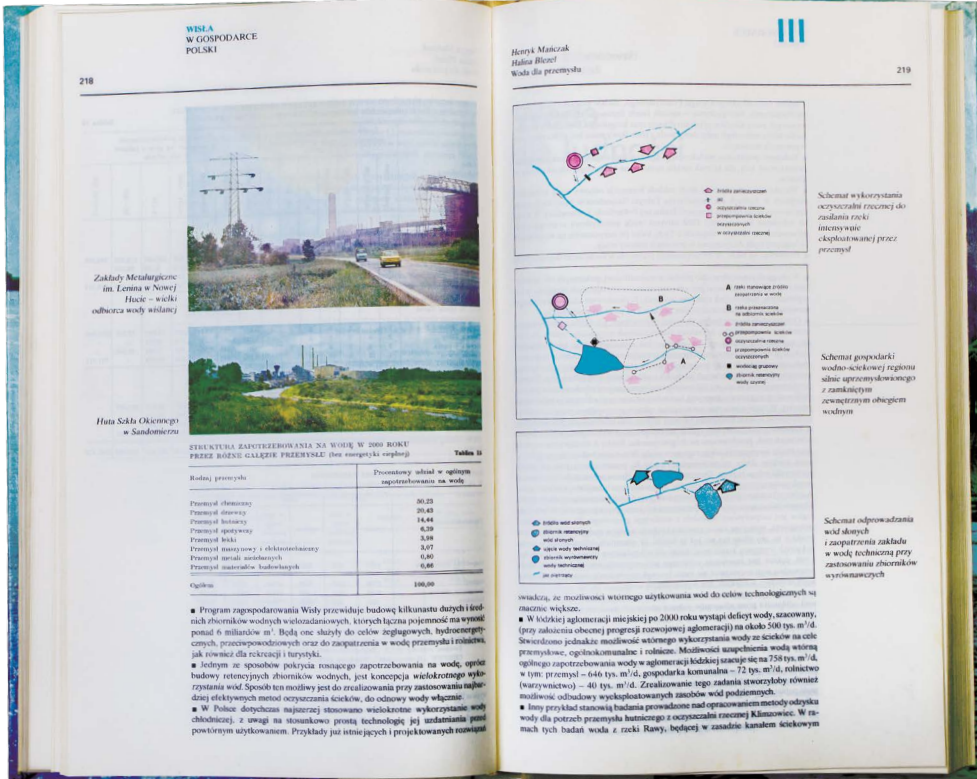
01. WISŁA Monografia rzeki
The VISTULA River. Monograph

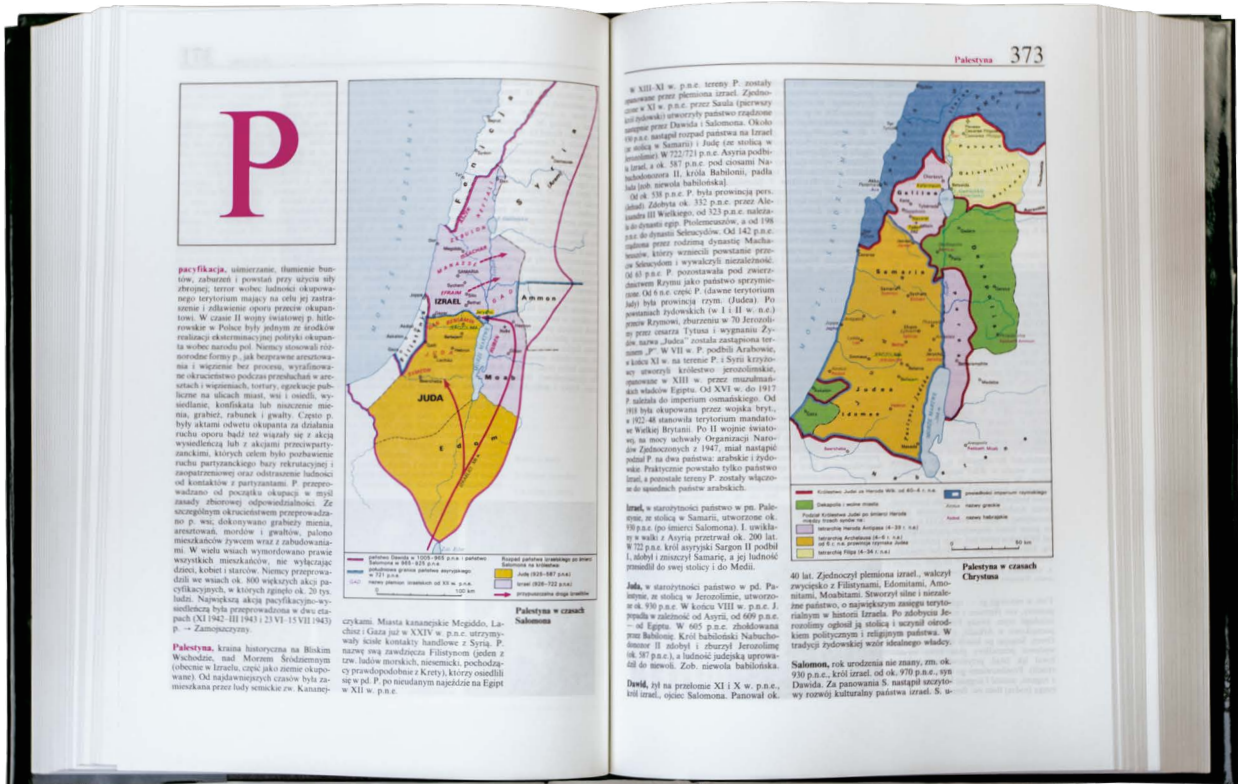
Wydawnictwa Komunikacji
 i łączności
 Transport and Communication
 Publishers

1982

83-206-0174-6





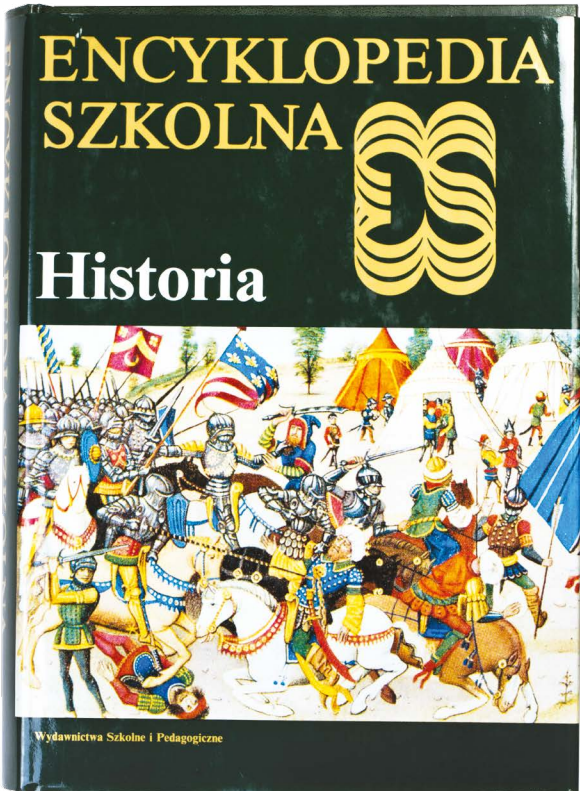


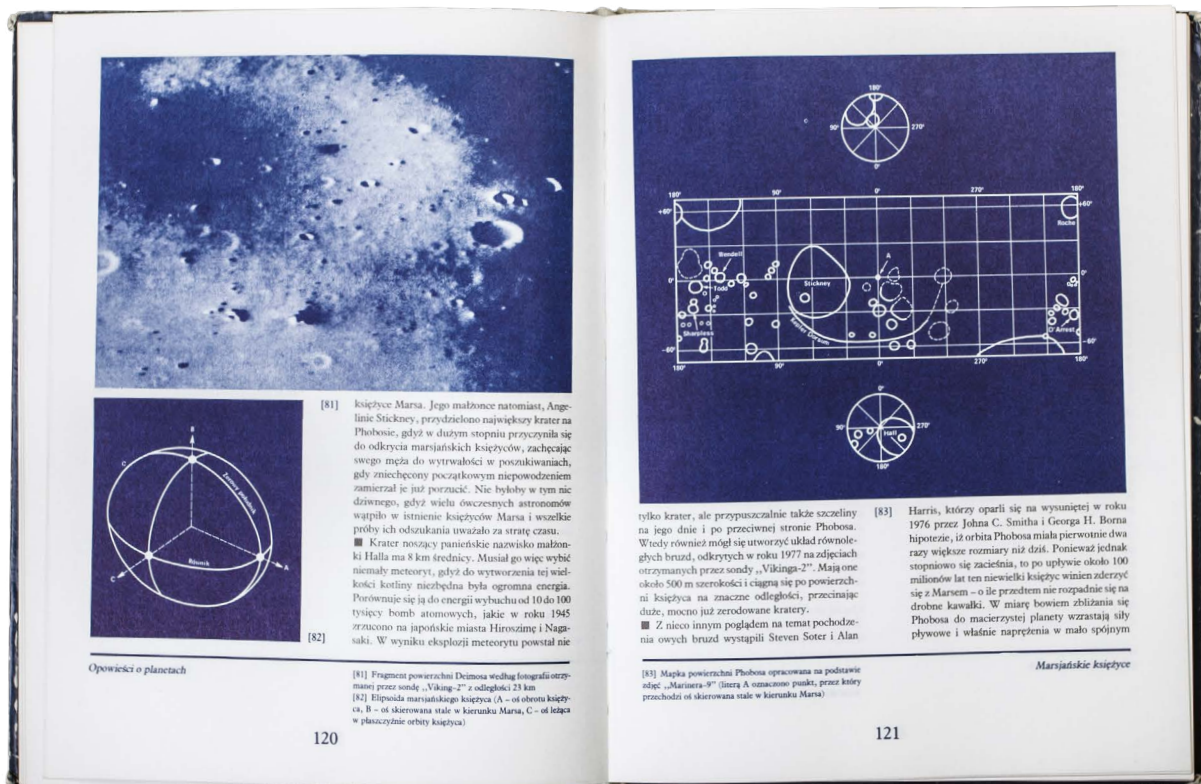
02. Encyklopedia Szkolna. Historia
School Encyclopedia. History

Wydawnictwa Szkolne
i Pedagogiczne
Publisher for Education

1993

83-02-04927-1





03. W kręgu astronomii

Astronomy

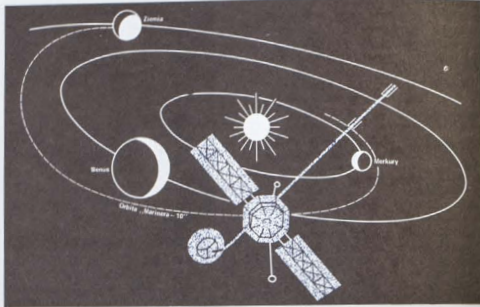
Nasza Księgarnia

Our Bookstore

1982

83-10-07705-X





zatem możliwe, że niegdyś atmosfera Ziemi była podobna do atmosfery Wenus, lecz uległa gruntownej przemianie w wyniku różnych procesów.

■ Na Wenus takie procesy mogły w ogóle nie występować lub były za słabe. Temperatura jej powierzchni od początku była wyższa niż na Ziemi, bo przecież znajduje się ona dużo bliżej Słońca. A ponieważ wenusiańska atmosfera działa jak dach cieplarni, temperatura stopniowo jeszcze bardziej wzrastała. W tych warunkach skały ulegały rozkładowi, czemu towarzyszyło wydzielanie się gazu, co z kolei prowadziło do dalszego wzrostu ciśnienia atmosferycznego. Jednak oprócz dwutlenku węgla mogły się też wyrzalać takie gazy, jak siarka, chlor i fluor. Substancje te dostawały się do atmosfery Wenus, gdzie ulegały przeróżnym przeobrażeniom chemicznym, a potem opadały na jej powierzchnię w postaci szklanego kwasu siarkowego. Opady takie od miliardów lat mogą niszczyć skorupę planety, zlobiąc

[63] w niej szczeliny i wycinając bloki skalne, przekształcając się wolno w sterty głazów.

■ Są to oczywiście tylko mniej lub bardziej prawdopodobne domysły. Jakiej konkretniejście wnioski na ten temat będzie można wyciągnąć dopiero wówczas, gdy na powierzchni Wenus wyładują jeszcze bardziej udoskonalone sondy kosmiczne i dostarczą nam więcej wiadomości o jej topografii, budowie skorupy i procesach tam zachodzących. Nie będzie to jednak łatwe zadanie, ponieważ aparatura takiej sondy musi być odporna zarówno na porównanie duże ciśnienie, jak na bardzo wysoką temperaturę. Przecież panujące na powierzchni Wenus warunki przypominają wnętrze rozżarzonego pieca.

■ Potwierdziła to przeprowadzona w grudniu 1978 roku „zbiorowa” penetracja Wenus. Dwie sondy amerykańskie („Pionier-Wenus 1” i „Pionier-Wenus 2”) oraz dwie sondy radzieckie („Wenera-11” i „Wenera-12”) niemal równo-

Opowieści o planetach

[63] Schemat przelotu „Mariners-10” w pobliżu Wenus

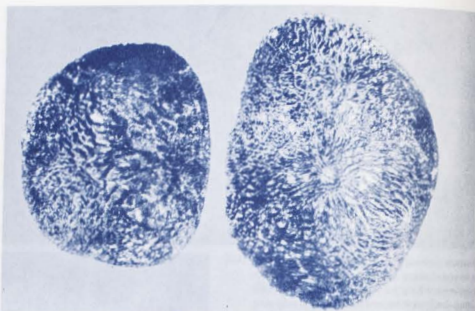


czesnie badały tę bliską, lecz ciągle tak mało znaną planetę. Uzyskane przez nie dane nie tylko uściłiły nasze dotychczasowe wiadomości o przyrodzie Wenus, ale rzuciły także nowe światło na rzeźbę jej powierzchni, na strukturę tamtejszej atmosfery i na zachodzące w niej procesy. Dowie-

[64] dzieliły się na przykład, że na Wenus przebiegają burze z wyładowaniami elektrycznymi, że jej powierzchnia nie jest zupełnie płaska, że występują na niej grzbiety górskie i niecki przypominające księżycowe „morza”, że znajduje się tam rozległy wulkan tarczowy i ogromny kanion.

[64] Radarowa mapa Wenus z znaczącymi łagodkami radzieckich sond kosmicznych „Wenera-9” i „Wenera-10”

Zagadkowa Wenus



wydarzenia energia zdolna jest stopić znaczną ilość materiału skalnego i unieść chmur zakrzepłych bryłek stopu tak wysoko ponad Ziemię, aby spadając ulegały powolnemu stopieniu, co prowadziło do powstania tektytów.

■ Na razie nie mamy pewności, czy i w jakim stopniu powyższa hipoteza zgodna jest z rzeczywistością. Pewnym poparciem dla niej byłoby ustalenie związku, który winien zachodzić między poszczególnymi znaleziskami tektytów a położeniem okrzestlonych kraterów meteoritowych na Ziemi. Związek taki zdaje się występować w przypadku tektytów australijskich i filipińskich. Badania geofizyczne wykazały bowiem, że pod lodami Antarktydy, gdzieś w okolicy Ziemi Wilkesa, kryje się odpowiadający im wiekiem krater meteoritowy. Natomiast jeden z kraterów kanadyjskich może być związany z tektytami

[114] znalezionymi w Stanach Zjednoczonych, a krater w Republice Południowej Afryki – z tektytami występującymi na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Lecz najwyraźniejsza zbieżność zachodzi między tektytami na terenie południowych Niemiec.

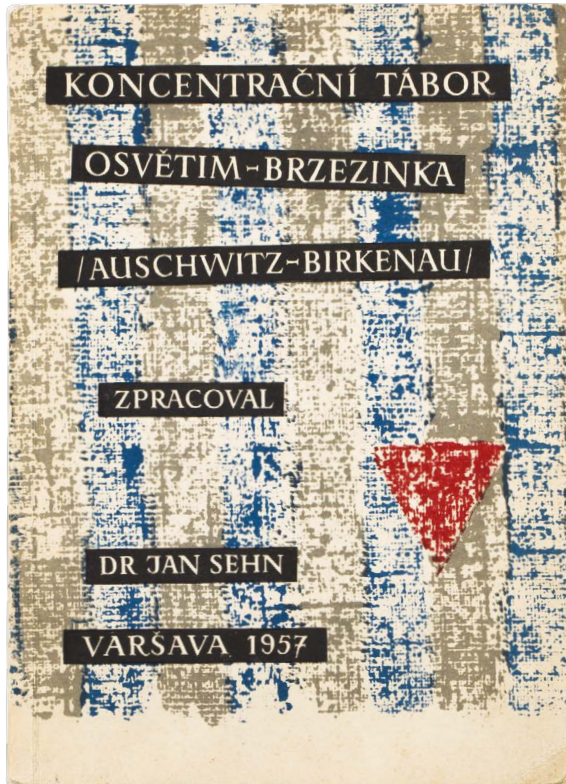
■ Ten mocno już zniszczony krater meteoritowy, znany pod nazwą kotliny Ries, ma około 24 km średnicy. Przeprowadzone na jego dnie badania doprowadziły do odkrycia kawałków szkła meteoritowego. Ich wiek wynosi około 14,9 mln lat, a wiek moldawitów ocenia się na 14,8 mln lat, czyli różnica mieści się w granicach błędu pomiaru. Stanożni to dość przekonująco dowodzi, aby spaść na teren Czechosłowacji tektyty uznać za szczątki materii, która została wyrzucona podczas formowania się odległej o około 500 km kotliny Ries.

Materia międzyplanetarna

[114] Dwa zdjęcia tektyty znalezionej w Czechosłowacji (na lewo widok z góry, na prawo – z boku)

W PAŃSTWIE

GWIAZD



04. Koncentrační tábor
Osvětim - Brzezinka
/Auschwitz - Birkenau/
Auschwitz-Birkenau
Concentration Camp

Wydawnictwo Prawnicze
Law Publisher

1957

brak
unregistered





(30) Krabice cyklonu B nalezené po osvobození osvětimského tábora.

působil a zároveň nejnázé se dal použít kyanovodík v technické formě cyklonu B.

Cyklon B má tvář hrudek zvlčí fasole; hrudky jsou nasyceny preparátem, který působením vlhka a zvýšené teploty vylučuje kyanovodík. Je to jeden z neprudších jedů. Člověk se jím otráví, dýchá-li vzduch obsahující v jednom litru 0,12 mg jedu. Kyanovodík zabráňuje tvoření fermentů, které umožňují červeným krvinkám, aby dodávaly kyslík tkáním, a tak nastává smrt v důsledku vnitřního udušení. Projevuje se tím, že dýchací ústrojí ochrnuje, člověk má pocit strachu, točí se mu hlava a zvrací. Při větší koncentraci kyanovodíku nastává smrt takřka ihned.

Avšak esesmani pracující v osvětimských krematoriích se nenamáhalí, aby pro každou komoru vypočítali vhodnou dávku cyklonu, která by způsobila smrt co nejrychleji a tak obětem ušetřila muka strašného umírání. Vyspali jednoduše do komor obsah krabice s cyklonem a pro jistotu drželi oběti v plynu asi 25 minut. V létě 1944, kdy provoz dosáhl vrcholu, byla tato doba zkrácena na 10 minut a zároveň byla z úsporných důvodů zmenšena dávka cyklonu z 12 krabic na 6. Cyklon sypali do komor zvláštními otvory přeškolení desinfektoři hitlerovské zdravotní služby.

Ve vlasech, ostříhaných ženám po otravě plynem a nalezených ve velkém množství po osvobození tábora, v zinkových vikách ventilačních otvorů v plynové komoře krematoria II a v drobných kovových předmětech, které se dávají do vlasů (sponky, vlásničky a kovové součásti obruby brýlí) byl odborným chemickým rozbořem zjištěn kyanovodík a dost značné množství jeho sloučenin.¹

Cyklon B vyráběla pro SS Německá společnost pro pojištění škůdců (*Deutsche Gesellschaft fuer Schaedlingsbekamp-*

¹ Dobrozvězení Ústavu soudních nálezů v Krakově z 15. prosince 1945.

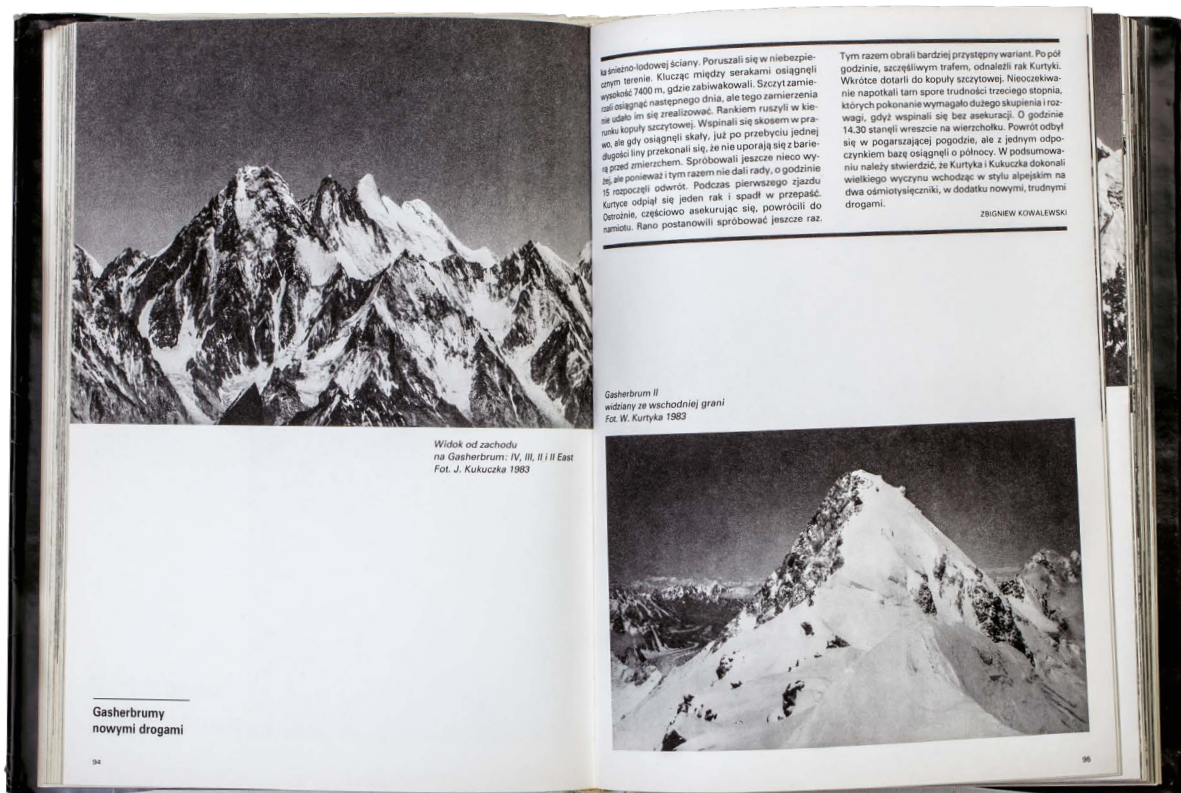
* Koncentrační tábor _____ 129

TABULKA ZNAČEK, KTERÉ NOSILI VĚZŇOVÉ KONCENTRAČNÍCH TÁBORŮ (ZPRACOVÁNA PODLE HOESSOVA OBRAZENÍ A DOCHOVANÝCH TÁBORŮVÝCH DOKLADŮ)

A	Kategorie vězňů					
	Polikář	Vykладаči Pisma, strážný a duchovní	Emigranti	Asociální	Zvláštní z povolání	Homo- sexuální
Druh označení						
Zvláštní barvy						
Označení, jež nosili židé do poloviny II. poloviny roku 1944						
Označení, jež nosili židé od II. poloviny roku 1944						

B	Zvláštní označení				
	Označení polské národnosti	Označení českých a slovenských občanství	Přidělení k trestnímu oddělení	Přidělení v tábore u vězňů z novou	Podeřelí z rakšan o útek
Táborové číslo					
62441					

Poznámka: Vězni podeřelí z pokusu o útek nosili označení II-řim Lager; znamenalo to, že vězeň mohl být zaměněn jen v oblasti vnitřního zabezpečení tábora B jsou podány jako příklad. Závisely na vězeňské kategorii (srov. tab. A. Barvy trestních oddělení v tábore B jsou podány jako příklad. Závisely na vězeňské kategorii (Sicherungsverwahrung), byla to vězeňská zelená.

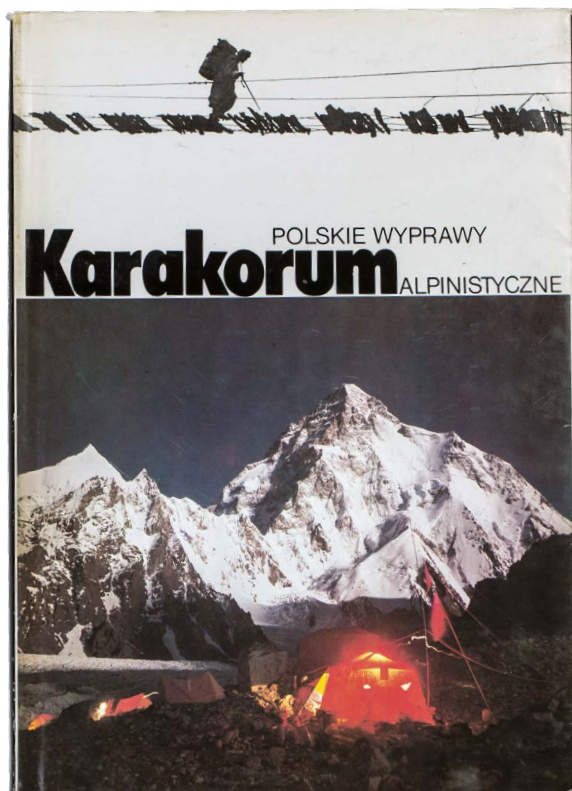


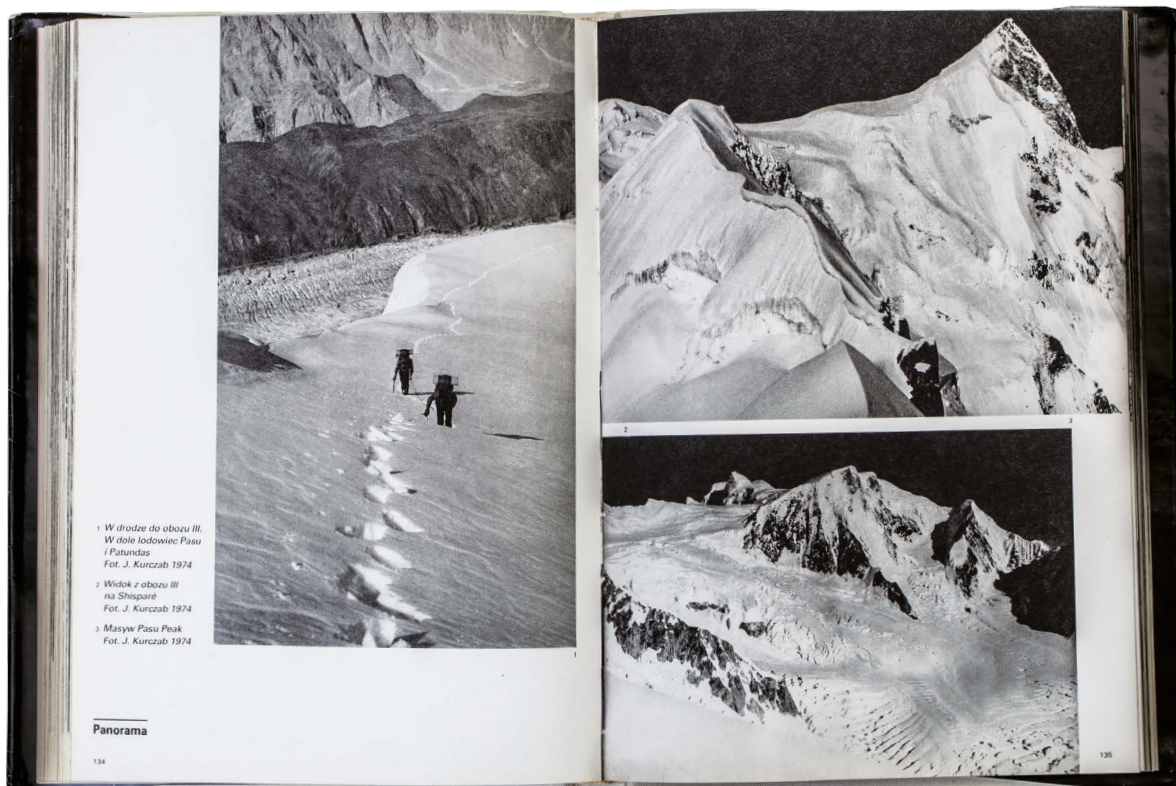
05. Karakorum. Polskie wyprawy alpinistyczne
 Karakorum. Polish Climbing Expeditions

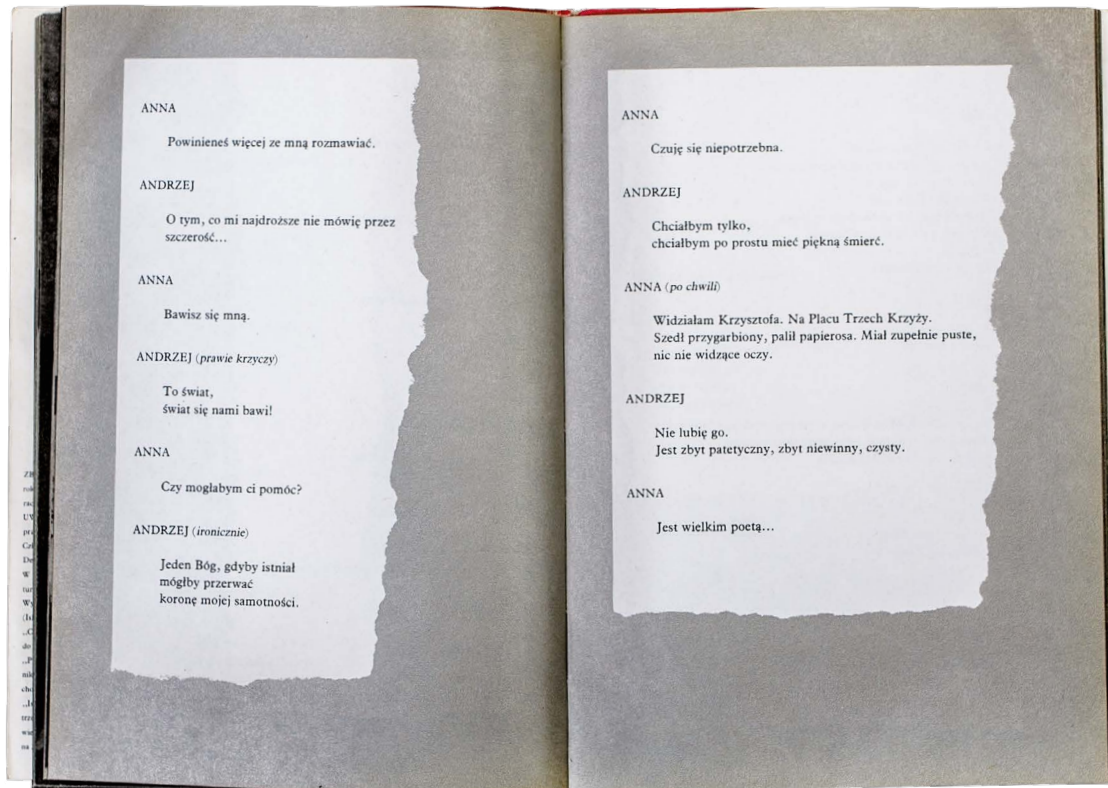
Sport i Turystyka
 Sport and Tourism

1986

83-217-2406-X





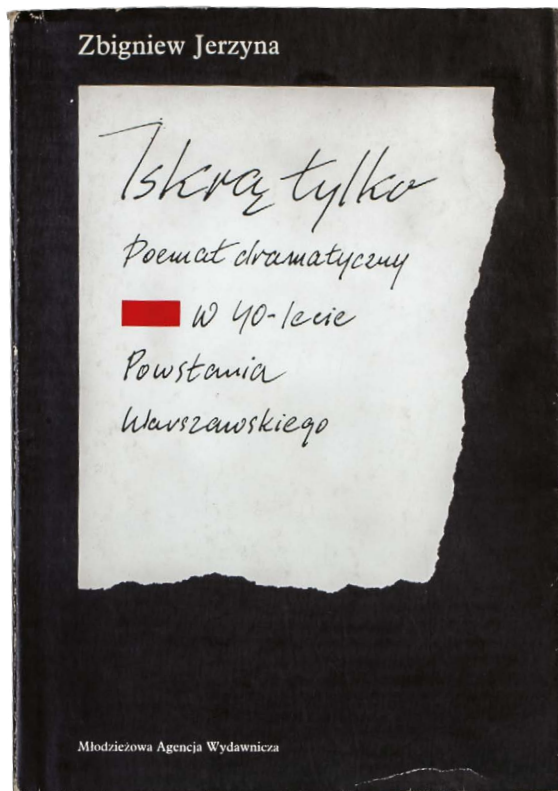


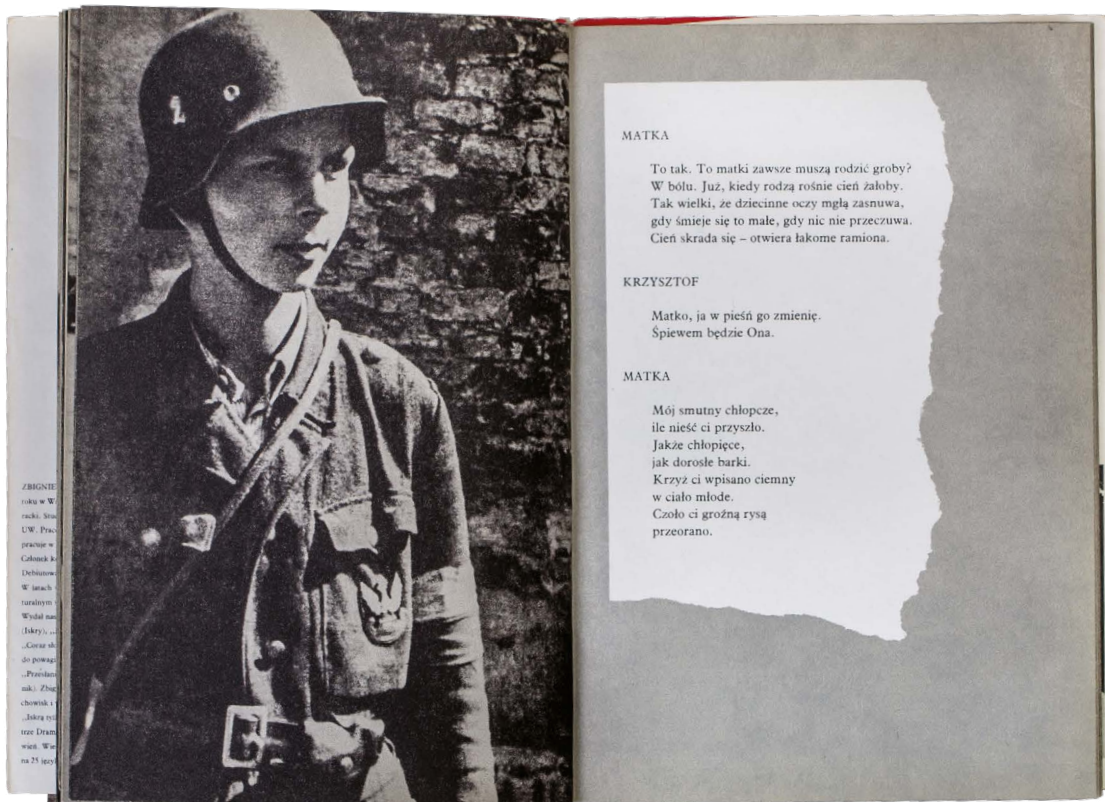
- 06.** Iskrą tylko. Poemat
dramatyczny w 40-lecie
Powstania Warszawskiego
The spark. Long poem on 40
years of Warsaw Uprising

Młodzieżowa Agencja
Wydawnicza
Youth Publishing Agency

1984

82-203-2066-6





ZBIGNIE
roku w W
raki. Sta
LW. Pra
pracow
Cahmki k
Debius
W latach
taralim
Wydal na
(Iskra) ...
„Cora s
do powag
„Przilia
mki. Zbie
chowski i
„Iskra n
trze Dram
waci. Wa
na 25 licy

MATKA

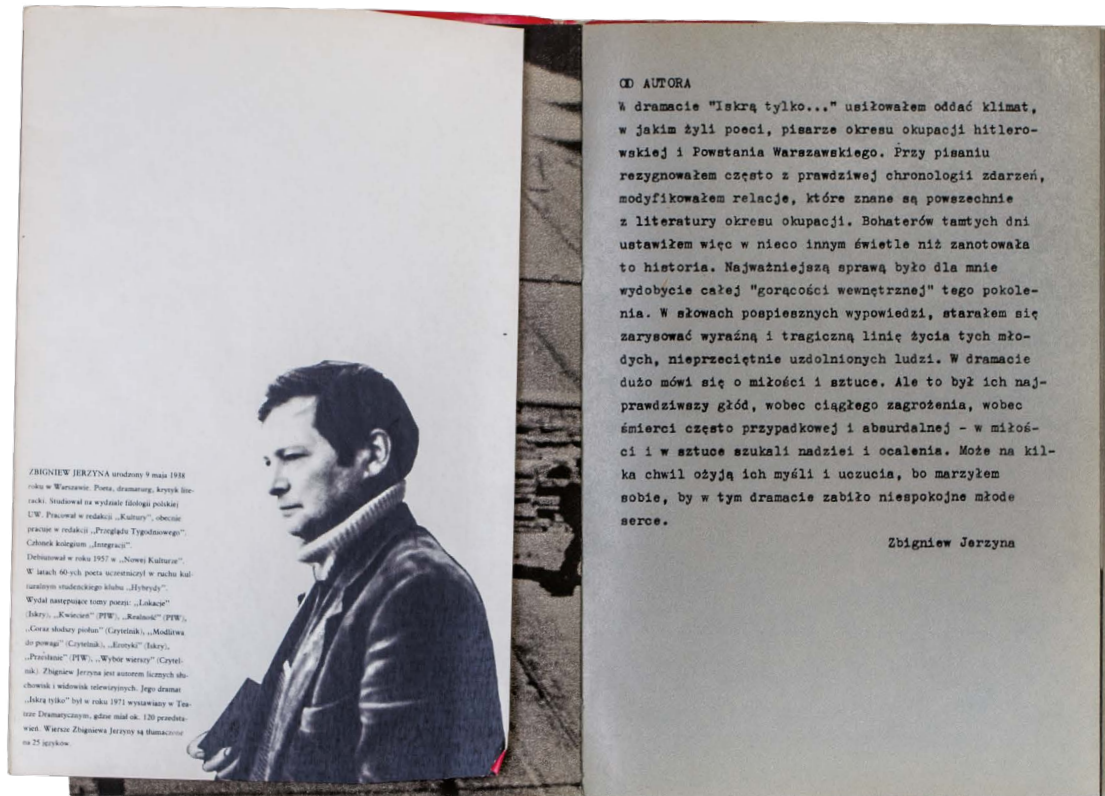
To tak. To matki zawsze muszą rodzic groby?
W bólu. Już, kiedy rodzą rośnie cień załoby.
Tak wielki, że dziecinne oczy mgła zasnuwa,
gdy śmieje się to małe, gdy nic nie przeczuwa.
Cień skrada się – otwiera łakome ramiona.

KRZYSZTOF

Matko, ja w pieśń go zmienię.
Śpiewem będzie Ona.

MATKA

Mój smutny chłopcze,
ile nieś ci przyszło.
Jakże chłopięce,
jak dorosłe barki.
Krzyż ci wpisano ciemny
w ciało młode.
Czoło ci groźną rysą
przeorano.



ZBIGNIEW JERZYŃSKI urodzony 9 maja 1918
roku w Warszawie. Poni, dramaturg, krytyk literacki. Studiował na Wydziale Filologii polskiej UW. Pracował w redakcji „Kultury”, obecnie pracuje w redakcji „Przeglądu Tygodniowego”.
Członek kolegium „Integracji”.
Debiutował w roku 1957 w „Nowej Kulturze”.
W latach 60-tych poeta uczestniczył w ruchu kulturowym studenckiego klubu „Horyzonty”.
Wydal następujące tomy poezji: „Lokacje” (Iskra), „Kwintet” (PIW), „Rebus” (PIW), „Cora słobazy poezji” (Czytelnik), „Modlitwa do powaga” (Czytelnik), „Iszyki” (Iskra), „Przilia” (PIW), „Wybór wierszy” (Czytelnik).
Zbigniew Jerzyński jest autorem licznych słuchowisk i widowisk telewizyjnych. Jego dramat „Iskra tylko...” był w roku 1971 wystawiany w Teatrze Dramatycznym, gdzie miał ok. 120 przedstawień. Wiersze Zbigniewa Jerzyńskiego są tłumaczone na 25 języków.

OD AUTORA

W dramacie „Iskra tylko...” usiłowałem oddać klimat, w jakim żyli poeci, pisarze okresu okupacji hitlerowskiej i Powstania Warszawskiego. Przy pisaniu rezygnowałem często z prawdziwej chronologii zdarzeń, modyfikowałem relacje, które znane są powszechnie z literatury okresu okupacji. Bohaterów tamtych dni ustawiłem więc w nieco innym świetle niż zanotowała to historia. Najważniejszą sprawą było dla mnie wydobyć całość „gorącości wewnętrznej” tego pokolenia. W słowach pospiesznych wypowiedzi, starałem się zarysować wyraźną i tragiczną linię życia tych młodych, nieprzeciętnie uzdolnionych ludzi. W dramacie dużo mówi się o miłości i sztuce. Ale to był ich najprawdziwszy głód, wobec ciągłego zagrożenia, wobec śmierci często przypadkowej i absurdalnej – w miłości i w sztuce szukali nadziei i ocalenia. Może na kilka chwil ożyją ich myśli i uczucia, bo marzyłem sobie, by w tym dramacie zabiło niespokojne młode serce.

Zbigniew Jerzyński

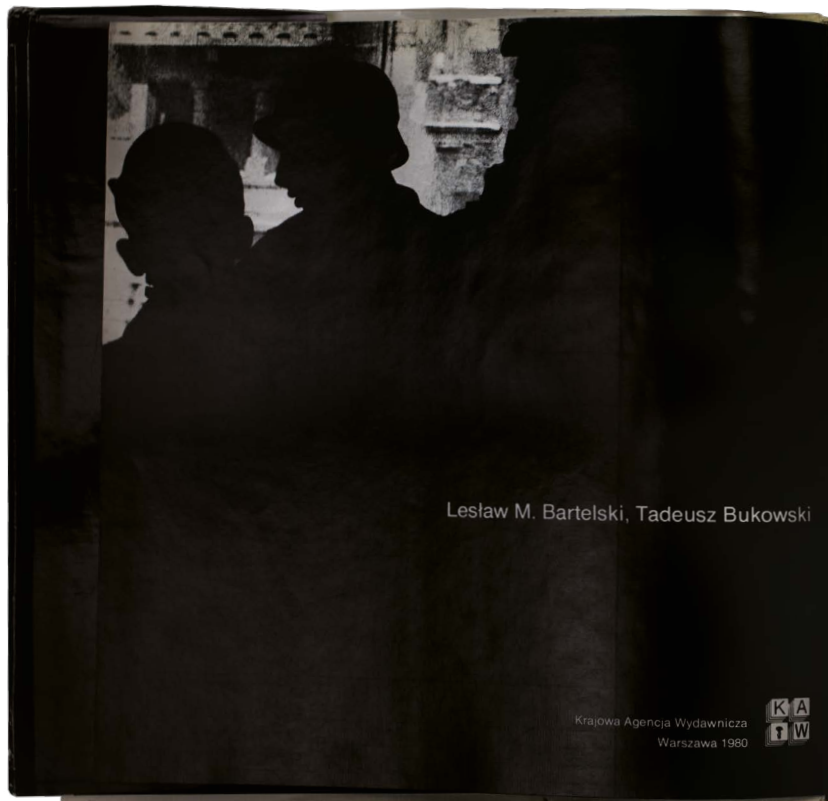


07. Warszawa w Dniach
Powstania 1944
Uprising Warsaw 1944

Krajowa Agencja Wydawnicza
National Publishing Agency

1980

brak
unregistered





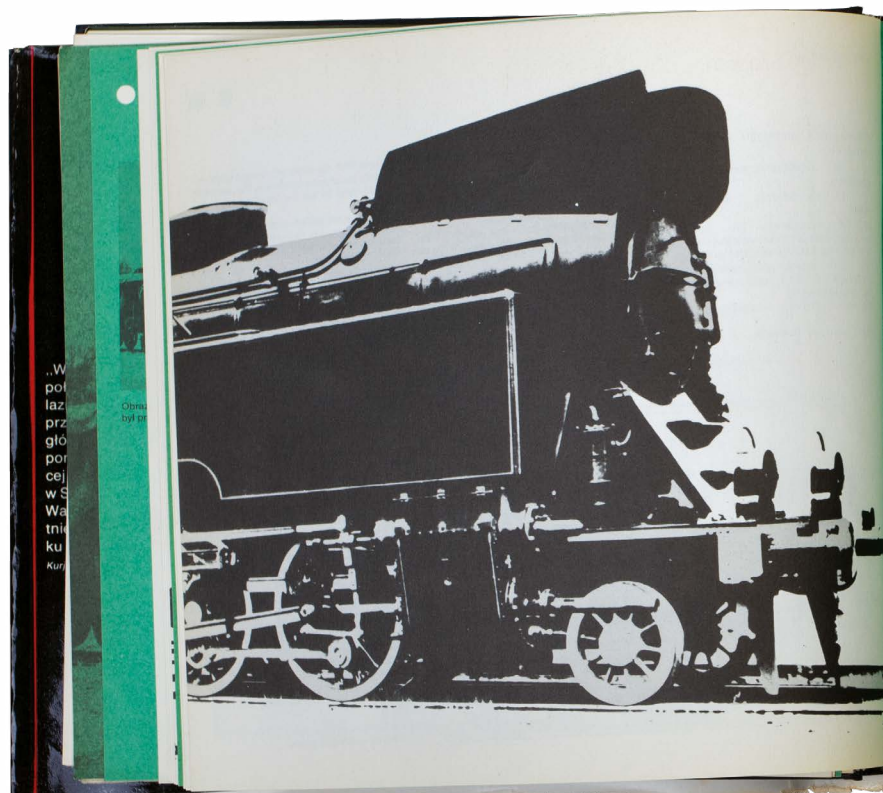


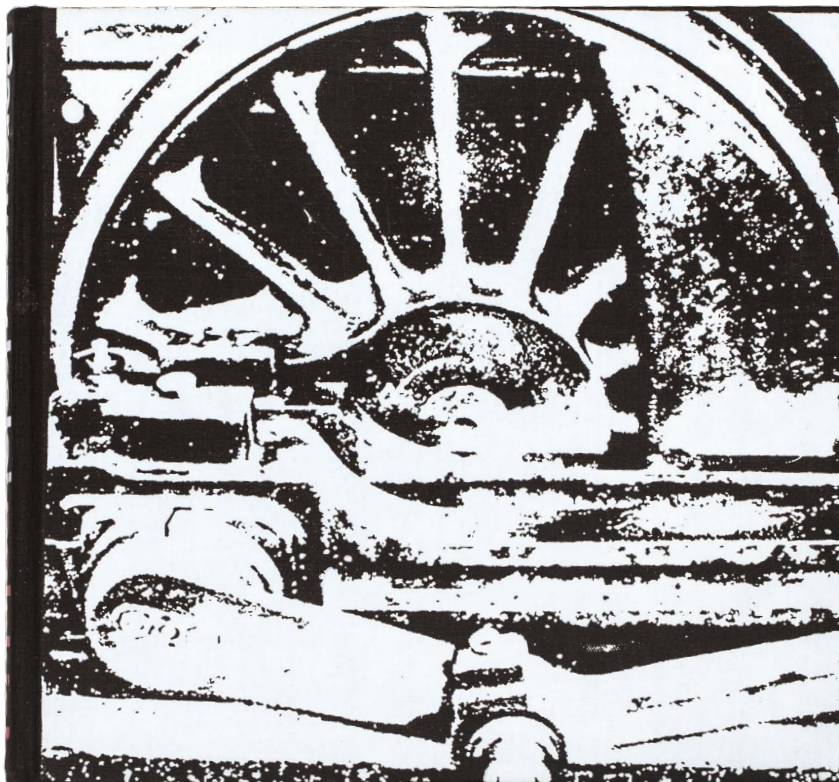
08. Parowozy kolei polskich
 Polish Railway Locomotives

Wydawnictwa Komunikacji
 i Łączności
 Transport and Communication
 Publishers

1978

brak
 unregistered

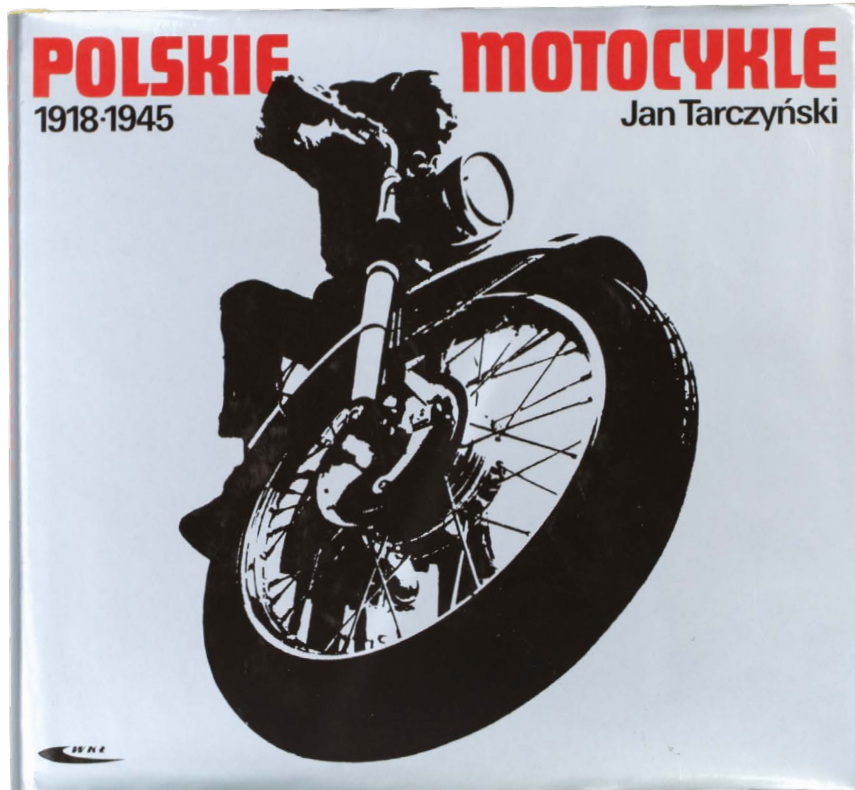




Polskie parowozy dla kraju



ko-
po-
wa.
py-

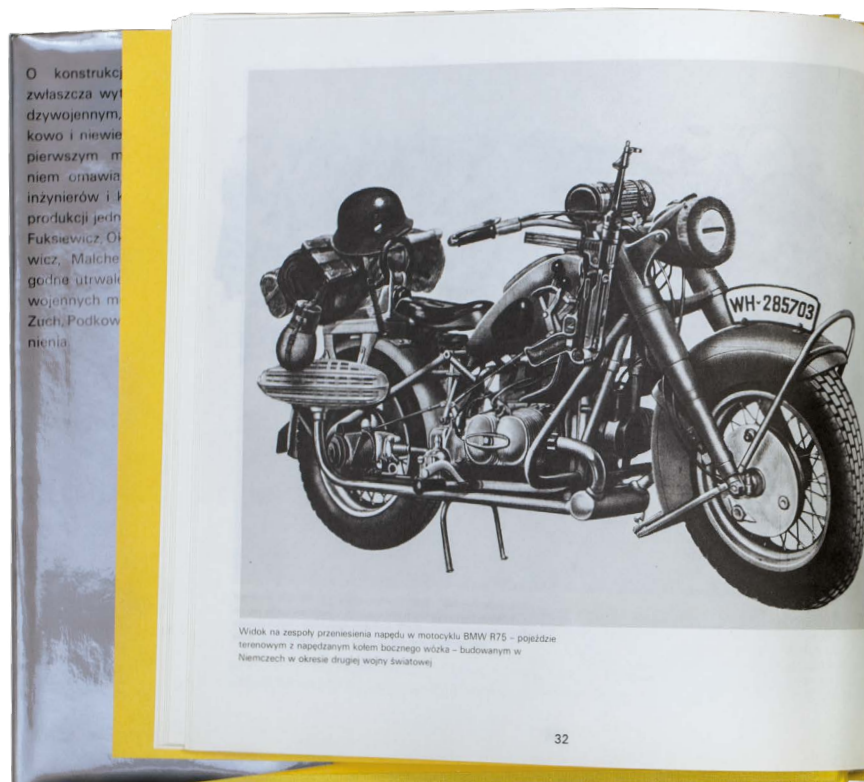


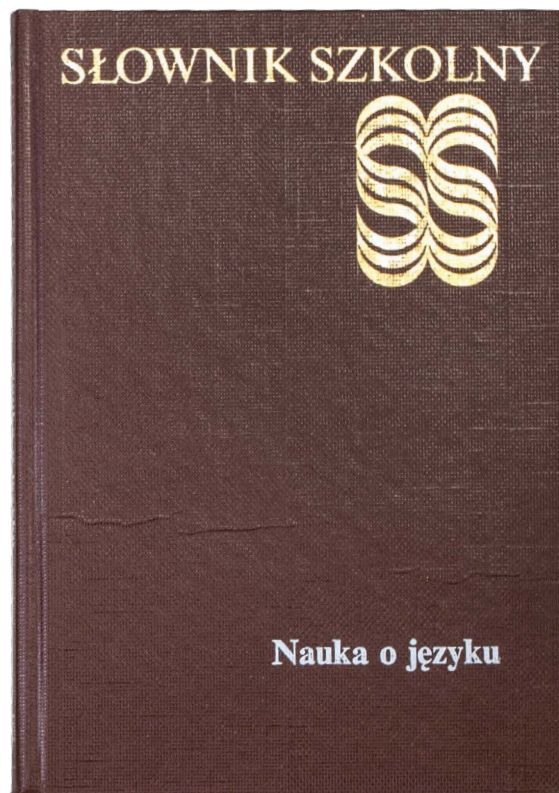
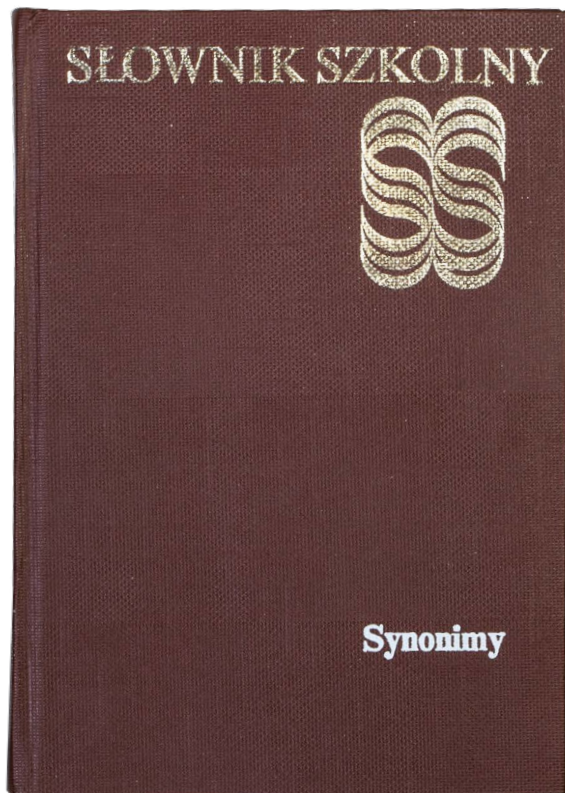
09. Polskie motocykle 1918-1945
Polish Motorcycles 1918-1945

Wydawnictwa Komunikacji
 i Łączności
 Transport and Communication
 Publishers

1991

83-206-0778-7



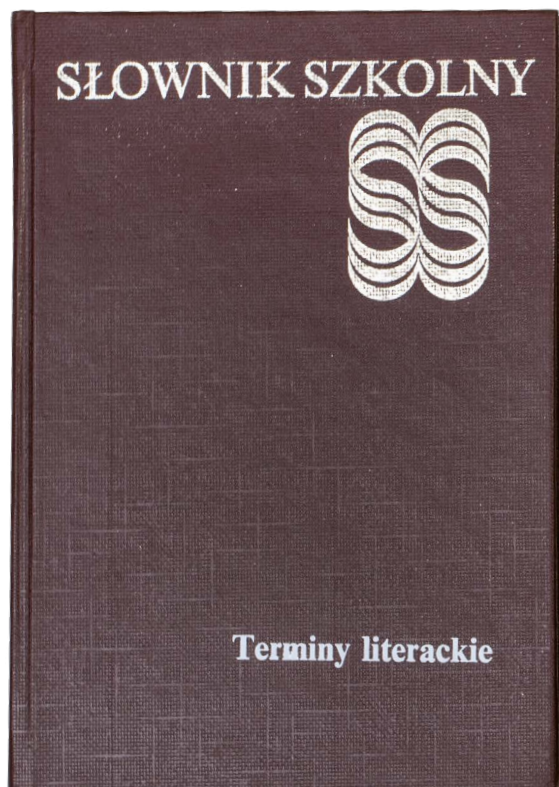


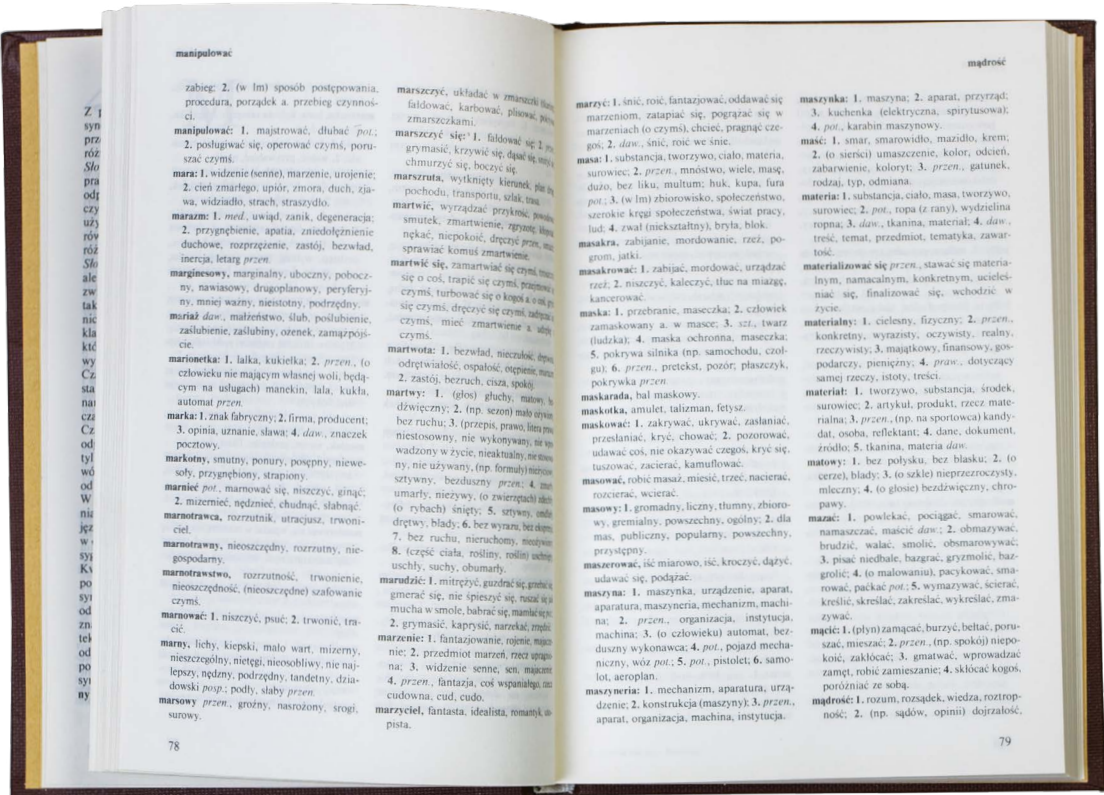
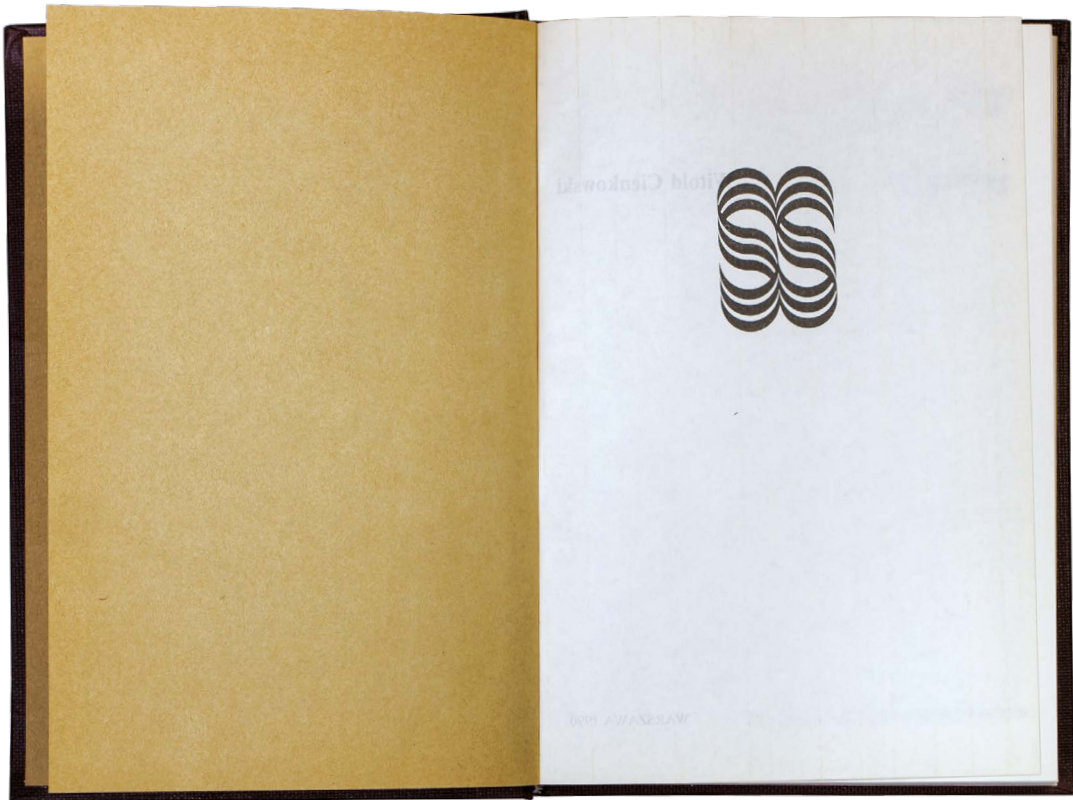
10. Słownik Szkolny
School Dictionary

Wydawnictwa Szkolne
 i Pedagogiczne
Publisher for Education

1990

83-02-03610-2





manipulować

zabieg; 2. (w lm) sposób postępowania, procedura, porządek a. przebieg czynności.

manipulować: 1. majstrować, dluhać *pot.*; 2. posługiwać się, operować czymś, poruszać czymś.

mara: 1. widzenie (senne), marzenie, urojenie; 2. cień zmarłego, upiór, zmora, duch, zjawia, widziadło, strach, straszidło.

marazm: 1. *med.*, uwiad, zanik, degeneracja; 2. przynębnienie, apatia, zniechęcenie, duchowe, rozprężenie, zastój, bezwład, inercja, letarg *przen.*

marginesowy, marginalny, uboczny, poboczny, nawiasowy, drugoplanowy, periferyczny, mniej ważny, nieistotny, podrzędny.

mariaż daw., małżeństwo, ślub, posłużbienie, zaślubienie, zaślubiny, ożenek, zamążpójście.

marionetka: 1. lalka, kukielka; 2. *przen.*, (o człowieku nie mającym własnej woli, będącym na usługach) manekin, lala, kukła, automat *przen.*

marka: 1. znak fabryczny; 2. firma, producent; 3. opinia, uznanie, sława; 4. *daw.*, znaczek pocztowy.

markotny, smutny, ponury, posępny, niewesoły, przygnębiony, strapiony.

marleć *pot.*, marnować się, niszczyć, ginąć; 2. mizernieć, nędznieć, chudnąć, słabnąć.

marnotrawca, rozrzućnik, utracasz, trwoniowiec.

marnotrawny, nieoszczędny, rozrzutny, niegospodarny.

marnotrawstwo, rozrzutność, trwonienie, nieoszczędność, (nieoszczędne) szafowanie czymś.

marować: 1. niszczyć, psuć; 2. trwonić, tracić.

marwy, lichy, kiepski, mało wart, mizerny, nieoszczędny, niegdy, niesobliwy, nie najlepszy, nędzny, podrzędny, tandetny, dzia-dowski *posp.*; podły, słaby *przen.*

marzowy *przen.*, groźny, naszożny, srogi, surowy.

marszczyć, układać w zmarszczeniach, fałdować, karbować, plisować, plisować, zmarszczkami.

marszczyć się: 1. fildować się; 2. *przen.* grymasić, krzywić się, dąpać się, unosić, chmurzyć się, boczyć się.

marszruta, wytknięty kierunek, plan, linia, pochodni, transportu, szlak, tras.

martwić, wyrządzać przykrość, powodować smutek, zmartwienie, zgrzyotę, żal, nękać, niepokoić, dręczyć *przen.*, nie sprawiać komuś zmartwienie.

martwić się, zmartwiać się, czymś, martwić się o coś, trapić się, czymś, poróżnować się, czymś, turbować się o kogoś a. o coś, psuć się, czymś, dręczyć się, czymś, zadbać o, czymś, mieć zmartwienie a. żal, o, czymś.

martwota: 1. bezwład, nieczułość, brzoza, odrętwiałość, ospałość, ogępienie, marnota; 2. zastój, bezruch, cisza, spokój.

martwy: 1. (głos) głuchy, martwy, bezdźwięczny; 2. (np. sezon) mało ożywiony, bez ruchu; 3. (przejęty, prawo, litera) przestarzały, nie używany, nie wykonawany, nie wy-wadzony w życie, nieaktualny, nieaktualny, nie używany, (np. formula) martwy, sztywny, bezduszny *przen.*; 4. zmarły, umarły, niezwy, (o zwierzętach) zabity; 5. bez ruchu, nieruchomy, nieożywiony; 6. część ciała, rośliny, rośliny suchego uschły, suchy, obumarły.

marudzić: 1. mitrężyć, pędzić się, pędzić, gmerać się, nie spieszyć się, rzezać się; 2. grymasić, kaprysić, narzekać, żłopić; 3. przedmiot marzeń, rzecz upragniana; 4. *przen.*, fantazja, coś wspaniałego, mar-cudowna, cud, cudło.

marzyć, fantazja, idealista, romantyk, upi-ska.

marzyć: 1. śnić, roić, fantazjować, oddawać się marzeniom, zatapiać się, pograć się w marzeniach (o czymś), chcieć, pragnąć czegoś; 2. *daw.*, śnić, roić we śnie.

masa: 1. substancja, tworzywo, ciało, materia, surowiec; 2. *przen.*, mnóstwo, wiele, masa, dużo, bez liku, multum; huk, kupa, fura

masakra, zabijanie, mordowanie, rzeź, pogrom, jatki.

masakrować: 1. zabijać, mordować, urządzić rzeź; 2. niszczyć, kaleczyć, tłuc na miazgę, kancerować.

maska: 1. przebranie, maseczka; 2. człowiek zamaskowany a. w masce; 3. *szt.*, twarz (lutziak); 4. maska ochronna, maseczka; 5. pokrywa silnika (np. samochodu, czołgu); 6. *przen.*, pretekst, pozor, płaszczyk, pokrywka *przen.*

maskarada, bal maskowy.

maskotka, amulet, talizman, fetysz.

maskować: 1. zakrywać, ukrywać, zasłaniać, przysłaniać, kryć, chować; 2. pozorować, udawać coś, nie okazywać czegoś, kryć się, tuszować, zacierać, kamuflować.

masować, robić masaż, miesić, trzeć, nacierać, rozcierać, wcierać.

maszowy: 1. gromadny, liczny, tłumny, zbiorowy, gremialny, powszechny, ogólny; 2. dla mas, publiczny, popularny, powszechny, przystępny.

maszerować, iść miarowo, iść, kroczyć, dążyć, udawać się, podążać.

maszyna: 1. maszyna, urządzenie, aparat, aparatura, maszynieria, mechanizm, machina; 2. *przen.*, organizacja, instytucja, machina; 3. (o człowieku) automat, bez-niczny, wóz *pot.*; 5. *pot.*, pistolet; 6. samolot, aeroplan.

maszynieria: 1. mechanizm, aparatura, urządzenie; 2. konstrukcja (maszyn); 3. *przen.*, aparat, organizacja, machina, instytucja.

mądrość

maszynka: 1. maszyna; 2. aparat, przyrząd; 3. kuchenka (elektryczna, spirytusowa); 4. *pot.*, karabin maszynowy.

masić: 1. smar, smarowidło, mazidło, krem; 2. (o sierści) umaszczenie, kolor, odcień, zabarwienie, kolorysta; 3. *przen.*, gatunek, rodzaj, typ, odmiana.

materia: 1. substancja, ciało, masa, tworzywo, surowiec; 2. *pot.*, ropa (z rany), wydzielina ropna; 3. *daw.*, tkanina, materiał; 4. *daw.*, treść, temat, przedmiot, tematyka, zawartość.

materializować się *przen.*, stawać się materialnym, namacalnym, konkretnym, ucieleśniać się, finalizować się, wchodzić w życie.

materialny: 1. cielesny, fizyczny; 2. *przen.*, konkretny, wyrazisty, oczywisty, realny, rzeczowy; 3. majątkowy, finansowy, gospodarczy, pieniężny; 4. *prawn.*, dotyczący samej rzeczy, istoty, treści.

materiał: 1. tworzywo, substancja, środek, surowiec; 2. artykuł, produkt, rzecz materialna; 3. *przen.* (np. na sportowca) kandydat, osoba, reflektant; 4. dane, dokument, źródło; 5. tkanina, materia *daw.*

matowy: 1. bez połysku, bez blasku; 2. (o cerze), blade; 3. (o szkle) nieprzezroczysty, mleczny; 4. (o głosie) bezdźwięczny, chropawy.

mazać: 1. powlekać, pociągać, smarować, namaszczać, masić *daw.*; 2. obmarzyć, brudzić, walać, smolić, obsmarowywać; 3. pisać niedbale, bazarzyć, gryzmolić, bazarzyć; 4. (o malowaniu), pacykować, smarować, packać *pot.*; 5. wymazywać, ścierać, kreślić, skreślać, zakreślać, wykreślać, zmazywać.

maqć: 1. (płyn) zamagać, burzyć, bełtać, poruszać, mieszać; 2. *przen.* (np. spokój) niepokoić, zakłócać; 3. gmatwać, wprowadzać zamęt, robić zamieszanie; 4. skłócać kogoś, poróżniać ze sobą.

mądrość: 1. rozum, rozsądek, wiedza, rozprężność; 2. (np. sądów, opinii) dojrzałość.

CULTURE.PL

**HUNDREDS OF POLISH
CULTURAL EVENTS:
FROM CONCERTS
TO EXHIBITIONS**

**MILLIONS OF PARTICIPANTS
FROM BRAZIL
ALL THE WAY TO CHINA**

MUSIC

FILM

**VISUAL
ARTS**

DESIGN

THEATRE

**THE ONE-AND-ONLY
CULTURE.PL**

CULTURE.PL

SETKI POLSKICH WYDARZEŃ
KULTURALNYCH,
OD KONCERTÓW PO WYSTAWY

WIELOMILIONOWA
PUBLICZNOŚĆ,
OD BRAZYLII PO CHINY

FILM

MUZYKA

TEATR

DESIGN

SZTUKI
WIZUALNE

JEDYNY TAKI PORTAL
CULTURE.PL

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA

PRIZES AND AWARDS

1955, 1 maja

Wyróżnienie Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie za naukę i prace społeczną, Warszawa.

1957, 28 stycznia

II nagroda w konkursie na okładkę do książki „Obóz koncentracyjny Oświęcim-Brzezinka” przyznane przez Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.

1957, 21 maja

Sąd Konkursowy Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego rsw „Prasa” przyznał nagrodę za Plakat Festiwalowy, Warszawa.

1961, 18 marca

II nagroda przyznana w Ogólnopolskim Mieszanym Konkursie na znak wydawniczy dla Wydawnictw Komunikacji i Łączności, Warszawa.

1961, 26 maj

Wyróżnienie w konkursie na znak graficzny Wydawnictw Naukowo-Technicznych, Warszawa.

1961, 8 czerwca

Wyróżnienie honorowe w konkursie na plakat „Polskie Dzieło Plastyczne w XV-lecie PRL”, Warszawa.

1961, 9 października

Wyróżnienie przyznane w konkursie „Podróżuj LOT'em” przyznane przez Polskie Linie Lotnicze LOT i Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, Warszawa.

1962, 26 maja

Wyróżnienie Ministra Kultury i Sztuki za udział w Wystawie Grafiki Reklamowej w ramach cyklu „Polskie Dzieło Plastyczne w XV – lecie PRL”, Warszawa.

1962, październik

Za sprawą Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego rsw „Prasa”, „Życie Warszawy” pod patronatem Prezydium Rady Narodowej M. St. Warszawy, Jury stałego konkursu przyznaje wyróżnienie honorowe za plakat „V dni książki i prasy technicznej”, uznając go jako najlepszy w dziedzinie plakatu imprezowo-artystycznego eksponowanego w Warszawie w październiku 1962 roku, Warszawa.

1962, 12 grudnia

Laureat konkursu na „Najlepszy Plakat Miesiąca” (październik), organizowany przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”, Warszawa.

1963, kwiecień

III nagroda i wyróżnienie za znaki firmowe w konkursie otwartym Makowieckich Zakładów Rafineryjnych, Warszawa.

1964, 17 grudnia

Centralny Ośrodek Opakowań w ramach Krajowego Konkursu Opakowań za opakowanie butelki szklanej w kolorze oranżowym z nadrukiem sitowym do pasty w płynie „Froto”, zgłoszone przez Centralę Wytwórczo-Usługową „Libella” w Warszawie, wykonane przez Hutę Szkła Spółdzielni Pracy „Hutnik” Pobiedziska k. Poznania przyznaje Złotego Kasztana, Warszawa.

1966, 16 grudnia

II nagroda w konkursie na znak firmowy „Motoprojekt” przyznana przez ZPAP, Warszawa.

1967, 20 luty

I nagroda na znak Domu Mody „Telimena” przyznana przez ZPAP, Warszawa.

1967, 16 marca

Wyróżnienie w konkursie na znak firmowy dla Warszawskiej Fabryki Mydła i Kosmetyków „Uroda” przyznane przez ZPAP, Warszawa.

1969, 28 marca

IV nagroda za plakat w konkursie PCK „Krwiodawstwo”, organizowanym przez Wydawnictwo Artystyczne RSW Prasa, Warszawa.

1969, 19 kwietnia

III nagroda przyznana przez Jury konkursu ZPAP na plakat „piosenki Radzieckiej”, Warszawa.

1969, 7 maja

Podziękowania Związku Polskich Artystów Plastyków za prace w Komitecie Organizacyjnym Pierwszej Ogólnopolskiej Wystawy Znaków Graficznych, Warszawa.

1969, 26 maja

Nagroda przyznana przez Komitet Organizacyjny „Pierwszej Ogólnopolskiej Wystawy Znaków Graficznych”, Warszawa.

1969, maj

Związek Polskich Artystów Plastyków, Jury Pierwszej Ogólnopolskiej Wystawy Znaków Graficznych przyznaje nagrodę Ministra Przemysłu Lekkiego za osiągnięcia w dziedzinie projektowania znaków, w szczególności za znak Domu Mody „Telimena”, Warszawa.

1969, 26 marca

Doroczna nagroda przeglądu pożarniczego za wysoki poziom opracowań artystycznych poszczególnych numerów „Przeglądu Pożarniczego” w roku 1968, Warszawa.

1970

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek wyraża podziękowanie za udział w opracowaniu książki: „Encyklopedia techniki, materiałoznawstwo” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę w 1969 roku, Warszawa.

1970, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek wyraża podziękowanie za udział w opracowaniu książki: „Poradnik inżyniera mechanika, T. II” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1969 roku, Warszawa.

1971, 19 stycznia

I nagroda za znak firmowy PHZ „Bumar” przyznana przez ZPAP, Warszawa.

1971, 20 kwietnia

I nagroda w konkursie na plakat „Obuwie Skórzane” organizowanym przez Wydawnictwo Handlu Zagranicznego, Warszawa.

1971

Jury IV Ogólnopolskiego Biennale Plakatu Katowice 71 uznało pracę pod tytułem „Mathausen 1945” za wybitne osiągnięcie artystyczne przyznając jej nagrodę ufundowaną przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Warszawie, Katowice.

1973, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek wyraża podziękowanie za udział w opracowaniu książki: L. Zimowski: „Geneza i rozwój komunikacji pocztowej na ziemiach polskich” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1972 roku, Warszawa.

1973, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek wyraża podziękowanie za udział w opracowaniu książki: B. P. Lathi: „Systemy telekomunikacyjne” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1972 roku, Warszawa.

1973, 6 października

Prezydium Sekcji Grafiki Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków składa serdeczne gratulacje z okazji przyznania drugiej nagrody na Ogólnopolskiej Wystawie Grafiki Książkowej „Sztuka Książki”, Warszawa.

1974, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Władysław Latek: „Turbogeneratory” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1973 roku, Warszawa.

1974, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: „Dziś i jutro telekomunikacji” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1973 roku, Warszawa.

1974, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Jerzy Dowkontt: „Teoria silników cieplnych” nagrodzonej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1973 roku, Warszawa.

1974, grudzień

Dyrektor Naczelny P.P. Pracownie Sztuk Plastycznych, Henryk Urbanowicz w związku z uzyskaniem I miejsca w konkursie zamkniętym, organizowanym przez P.P. Pracownie Sztuk Plastycznych na

opracowanie graficzne znaku firmowego dla Biura Planowania Rozwoju Warszawy, składa wyrazy uznania i serdeczne gratulacje życząc dalszych sukcesów w pracy twórczej, Warszawa.

1975, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: „Słownik terminologii chemicznej” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1974 roku, Warszawa.

1975, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Stefan Wiśniewski: „Obciążenia cieplne silników turbinowych” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1974 roku, Warszawa.

1976, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Edward J. Pokorny: „Rodzina słońca” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1975 roku, Warszawa.

1976, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Jerzy Dudziewicz: „Pomiary teletransmisyjne” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1975 roku, Warszawa.

1976, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Jerzy Pawłowski: „Podstawowe układy elektroniczne” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1975 roku, Warszawa.

1976, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: „Polska. Od Bałtyku do Karpat” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1975 roku, Warszawa.

1976, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek

składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Witold Leśniak: „Ilustrowany leksykon samochodowy – silniki i osprzęt” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1975 roku, Warszawa.

1976, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Alfred Maksymowicz: „Rysunek zawodowy dla zasadniczych szkół zawodowych” nagrodzonej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1975 roku, Warszawa.

1976, maj,

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: „Elektronika medyczna, cz. II” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1975 roku, Warszawa.

1976, maj

Powołany przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek Sąd Konkursowy na najlepiej wydaną książkę 1975 roku przyznaje nagrodę Naczelnemu Grafikowi Wydawnictw Komunikacji i Łączności za opracowanie książek nagrodzonych i wyróżnionych, Warszawa.

1977, 21 marca

Jury zamkniętego konkursu za opracowanie koncepcji graficznej publikacji pt. „Współczesna Sztuka Polska” przyznało nagrodę projektowi oznaczonemu godłem „Arkady”, podkreślając jego walory artystyczne, funkcjonalność i większą od projektu p. L. Urbańskiego przydatność do serii międzynarodowej, Warszawa.

1977, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: „Encyklopedia techniki. Technika ogólna”, wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1976 roku, Warszawa.

1977, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Ignacy Tarski: „Czynnik czasu w procesie

transportowym” nagrodzonej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1976 roku, Warszawa.

1977, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Z. Kulka, M. Nadachowski: „Linie układy scalone i ich zastosowanie” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1976 roku, Warszawa.

1977, 26 lipca

Rada Funduszu Rozwoju Twórczości Plastycznej przyznaje stypendium twórcze na okres dwóch lat w wysokości 6 tys. złotych miesięcznie z dniem 1 czerwca 1977 roku. W myśl przyjętych założeń, stypendium Funduszu Rozwoju Twórczości Plastycznej jest przyznawane artystom plastynom za twórczość o wysokich walorach ideowych i artystycznych, Warszawa.

1978, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Zbigniew Mierzejewski: „Zapis obrazów telewizyjnych” nagrodzonej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1977 roku, Warszawa.

1978, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Eugeniusz F. Tyrkiel: „Słownik terminologii metaloznawstwa” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1977 roku, Warszawa.

1978, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: „Mały leksykon techniczny – technologia mechaniczna” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1977 roku, Warszawa.

1978, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Krzysztof J. Bieńkiewicz: „Fizykochemia i wyprawy skór” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1977 roku, Warszawa.

1978, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Mirosław Dąbrowski: „Konstrukcja maszyn elektrycznych” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1977 roku, Warszawa.

1978, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Jerzy Mierzejewski: „Serwomechanizmy obrabiarek sterowanych numerycznie” nagrodzonej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1977 roku, Warszawa.

1978, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Michał Skarbiński: „Technologiczność konstrukcji maszyn” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1977 roku, Warszawa.

1978, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Zbigniew Jaśkiewicz „Mosty napędowe” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1977 roku, Warszawa.

1978, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: „Warszawski węzeł kolejowy wczoraj, dziś, jutro” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1977 roku”, Warszawa.

1979, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Jan Piwoński: „Parowozy kolei polskich” nagrodzonej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1978 roku, Warszawa.

1979, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Michał Hebda, Tadeusz Mazur, Henryk Pelc: „Teoria eksploatacji pojazdów” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną

książkę 1978 roku,

Warszawa.

1979, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Zbigniew Jaśkiewicz: „Przekładnie stożkowe i hipoidalne” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1978 roku, Warszawa.

1979, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Stanisław Kocańda: „Zmęczeniowe niszczenie metali” nagrodzonej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1978 roku, Warszawa.

1979, 15 listopada

Za sprawą Przedsiębiorstwa Reklamy i Wydawnictw Handlu Zagranicznego „Agpol”, decyzją Jury Przeglądu i Wyróżnień za „Najlepszy Plakat Handlu Zagranicznego” z dnia 6.II.1979, wykonany plakat reklamowy dla Pagedu uzyskał I nagrodę w wysokości 10 000 zł, Warszawa.

1980, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: B. Jakubowski, T. Tomiczek: „Budowa, eksploatacja, naprawa. Fiat 126p” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1979 roku, Warszawa.

1980, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki w serii: „Jeżdżę samochodem...” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1979 roku, Warszawa.

1980, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: J. Pieńkos, J. Turczyński: „Układy scalone TTL w systemie cyfrowym” wyróżnionej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1979 roku, Warszawa.

1980, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu

książki: Wiktor Rychter: „Dzieje samochodu” nagrodzonej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1979 roku,

Warszawa.

1980, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Wiesław Marciniak: „Przyrządy półprzewodnikowe i układy scalone” nagrodzonej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1979 roku,

Warszawa.

1980, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Jerzy Geisler: „Techniczne problemy nagrań muzycznych” nagrodzonej w konkursie na najlepiej wydaną książkę 1979 roku,

Warszawa.

1981, maj

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książek „Podstawy eksploatacji pojazdów samochodowych” oraz „Podstawy diagnostyki pojazdów mechanicznych” nagrodzonych w konkursie „Najpiękniejsza książka roku 1980”,

Warszawa.

1984, listopad

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: „Obsługa samochodów importowanych” nagrodzonej w konkursie „50 najpiękniejszych książek roku”,

Warszawa.

1985, listopad

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Stanisława Zamkowska: „Odbudowa i funkcjonowanie Kolei Polskich 1944–1949” nagrodzonej w konkursie „Najpiękniejsze książki roku”,

Warszawa.

1985, listopad

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki „Problemy teleinformatyki” wyróżnionej w konkursie „Najpiękniejsze książki roku”,

Warszawa.

1985, listopad

Powołane przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek jury konkursu „Najpiękniejsze książki roku” przyznaje nagrodę specjalną za układ typograficzny książki „Problemy teleinformatyki”,

Warszawa.

1986, listopad

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Stanisław Kocańda: „Zmęczeniowe pęknięcie metali” wyróżnionej w konkursie „Najpiękniejsze książki roku”,

Warszawa.

1987, listopad

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki Z. Kowalewski, A. Paczkowski: „Mount Everest” nagrodzonej w konkursie „Najpiękniejsze książki roku”,

Warszawa.

1987, listopad

Powołane przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek jury konkursu „Najpiękniejsze książki roku” przyznaje nagrodę specjalną za opracowanie typograficzne książek,

Warszawa.

1987, 30 listopad

Stowarzyszenie Polskich Artystów Grafików Projektantów składa serdeczne gratulacje z okazji otrzymania II nagrody w konkursie zamkniętym na znak dla Muzeum Plakatu w Wilanowie,

Warszawa.

1988, kwiecień

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Krzysztof Wiśniewski: „Samochody Osobowe” tom 1/2, nagrodzonej w konkursie „Najpiękniejsze książki roku”,

Warszawa.

1988, kwiecień

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: B. Crosignami, G. de Marchais, A. Tadeusiak: „Światłowody w telekomunikacji” wyróżnionej w konkursie „Najpiękniejsze książki roku”,

Warszawa.

1989, kwiecień

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek

składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: B. Suchodolski, I. Wojnar: „Humanizm i edukacja humanistyczna. Wybór tekstów.” wyróżnionej w konkursie „Najpiękniejsze książki roku”,

Warszawa.

1989, kwiecień

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: „Encyklopedia szkolna – Matematyka” nagrodzonej w konkursie „Najpiękniejsze książki roku”,

Warszawa.

1989, kwiecień

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Marek Ostrowski: „Emocje odkryć” wyróżnionej w konkursie „Najpiękniejsze książki roku”,

Warszawa.

1989, kwiecień

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: „Ilustrowany leksykon lotniczy” nagrodzonej w konkursie „Najpiękniejsze książki roku”,

Warszawa.

1990, kwiecień

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: Z. Kowalewski i A. Paczkowski: „Himalaje” nagrodzonej w konkursie „Najpiękniejsze książki roku”,

Warszawa.

1990, kwiecień

Powołane przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek jury konkursu „Najpiękniejsze książki roku” przyznaje nagrodę ufundowaną przez Ministra Kultury i Sztuki Wydawnictwu „Sport i Turystyka” za książkę: Zbigniew Kowalewski i Andrzej Paczkowski „Himalaje”,

Warszawa.

1990, kwiecień

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: M. Szymoń „Nawigacyjne wykorzystanie sztucznych satelitów ziemi” wyróżnionej w konkursie „Najpiękniejsze książki roku”,

Warszawa.

1990, kwiecień

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek

składa gratulacje za udział w opracowaniu książki: „Geograficzny Atlas Świata” wyróżnionej w konkursie „Najpiękniejsze książki roku”,
Warszawa.

ODZNACZENIA I CZŁONKOSTWO

DECORATIONS AND MEMBERSHIP

1958, 1 sierpnia

Członek Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia;

1968, 2 maja

Członek Związku Polskich Artystów Plastyków;

1969, 1 grudnia

ODZNAKA ZASŁUŻONY DZIAŁACZ KULTURY;

1974, 15 maja

SREBRNY MEDAL ZASŁUGI dla pożarnictwa;

1976, 9 stycznia

ZŁOTA ODZNAKA za szczególny wkład osobisty w realizowaniu statutowych celów i zadań Związku Polskich Artystów Plastyków;

1977, 1 lipca

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI;

1978, 2 czerwca

ZŁOTY MEDAL ZASŁUGI dla pożarnictwa;

1979, 18 października

HONOROWA ODZNAKA Związku Zawodowego Pracowników Łączności;

1979, 20 października

BRĄZOWA ODZNAKA za zasługi dla transportu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

1980, 10 października

BRĄZOWY MEDAL ZASŁUGI dla obronności kraju;

1983, 26 luty

BRĄZOWA ODZNAKA za zasługi dla obronności cywilnej;

1983, 28 września

Członek rzeczywisty Stowarzyszenia Polskich Artystów Grafików Projektantów;

1984, 18 maja

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI;

1986, 11 sierpnia

ZŁOTA ODZNAKA zasłużony dla Wydawnictw Naukowo-Technicznych;

1987, 17 maja

BRĄZOWA ODZNAKA za zasługi dla ochrony przeciwpożarowej.

wydawca | publisher:

Polsko-Japońska Akademia
Technik Komputerowych
ul. Koszykowa 86
02-008 Warszawa

tel: +48 22 58 44 500

fax: +48 22 58 44 501

email: pjatk@pja.edu.pl

skype: [pjwstk_info](https://www.skype.com/people/pjwstk_info)

Facebook: [facebook.com/polskojaponska](https://www.facebook.com/polskojaponska)

Instagram: [@polskojaponska](https://www.instagram.com/polskojaponska)

redakcja | editors - Ewa Satalecka, Patryk Kalwas, Damian Ziółkowski

tłumaczenie | translation - Małgorzata Rzeźnik, Alicja Gorgoń

korekta | proof-reading - Alicja Gorgoń

autorzy | authors: Ewa Satalecka, Roman Duszek,

zdjęcia | photos - Patryk Kalwas, Damian Ziółkowski, family archive of Tadeusz Pietrzyk

projekt i skład | design and composition - Patryk Kalwas, Damian Ziółkowski

kroje | fonts - Szyborska (curtesy of Fundacja ZNACZY SIĘ) + **Montserrat**

papier | paper - Magno Volume 130 g, cover 300 g

drukarnia | printhouse - Petit - skład - druk - oprawa, Wojciech Guz i Wspólnicy, Spółka Komandytowa
ul. Tokarska 13, 20-210 Lublin, tel.: 693 018 333, fax: 81 441 03 33, www.petit.lublin.pl

nakład | circulation - 500

ISBN - 978-83-63103-86-6.

kuratorzy wystawy | exhibition curators - Ewa Satalecka, Patryk Kalwas, Damian Ziółkowski

projekt i wykonanie wystawy - Patryk Kalwas, Damian Ziółkowski

wystawa w ramach projektu badawczego Archiwum książki naukowej i technicznej im. Tadeusza Pietrzyka miała miejsce w PJATK od 13 września do 01 października 2016 jako wydarzenie towarzyszące Międzynarodowej Konferencji ATYPI Convergence Warsaw 2016 | [in the result of research Archive of scientific an technical publications the exhibition took place in PJATK 13th September - 01 October 2016 accompanying ATYPI 2016 Convergence Warsaw](#)

